184

№ 43. Sobota, 23 lutego (7 marca) 1874. № 43.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 24 lutego (8 marca), — Ob. gł. św. Joanna pr.
W poniedziałek, 25 lutego (9 marca), — św. Tarasia arch.
We wtorek, 26 lutego (10 marca), — św. Porfirja arch. g.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 36; zach. o godz. 5 min. 48.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 22 Lutego (6 Marca) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	764.2	— 9.7	94	spokojnie.
1	762.2	— 0.7	55	spokojnie.
9	758.2	— 1.7	77	poł.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 24 lutego (8 marca), — św. Jana Bożego.
W poniedziałek, 25 lutego (9 marca), — św. Franciszki.
We wtorek, 26 lutego (10 marca), — św. 40 Męczenników.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 9.

* Szlachta kazańska, pobudzana uczuciem wdzięczności bez granic, z powodu Najwyższego reskryptu do Ministra Oświecenia Publicznego, w którym wyłuszczona jest Najwyższa wola Jego Cesarskiej Mości o przyjęciu przez szlachtę udziału w sprawie oświaty ludowej, najpoddanniej przedstawiła Najjaśniejszemu Panu następujący adres:

Najmiłościwszy Panie!

Przez Najwyższy reskrypt do Ministra Oświecenia Publicznego, Wasza Cesarska Mość raczyłeś powołać wierną Swą szlachtę do stanięcia na straży szkoły ludowej, a przedstawiających Ci się marszałków gubernjalnych szlachty — uszczęśliwić łaskawem wynurzeniem nadziei, że szlachta spełni nowe swe obowiązki, do których powoływaną jest przez Monarszą wolę.

Szlachta Kazańska ośmiela się złożyć do stóp Waszej Cesarskiej Mości uczucia wiernopoddańczej i bez granic wdzięczności, za Najwyższe zaufanie, którem została uszczęśliwiona i za wskazanie jej nowej drogi do działalności na korzyść ogółu.

Najjaśniejsza Prababka Waszej Cesarskiej Mości, Wielka Odnowicielka stanu szlacheckiego, sto lat temu Najmiłościwiej raczyła nazwać Siebie Obywatelką Kazańską, za przywiązanie szlachty Kazańskiej do Tronu i służbę Ojczyźnie. Przechowując od tego czasu, z pokolenia do pokolenia, pełną czci pamięć o świętej oznace Monarszej łaskawości, szlachta Kazańska z równem przywiązaniem i zapałem obecnie gotowa jest poświęcić się dla pożytku Rosji i usprawiedliwić Najwyższe zaufanie Waszej Cesarskiej Mości.

Powołana na równi z innemi stanami do obrony rodzinnego kraju od nieprzyjaciół zewnętrznych, szlachta Kazańska równie stanowczo stanie na wezwanie Twoje, Najmiłościwszy Panie, na obronę ludu przeciw niszczącym usiłowainom fałszywie skierowanej oświaty i starając się o pomnożenie i organizację szkół ludowych, będzie niezmordowanie czuwała, żeby rozsiewały w ludzie nasiona prawdziwej oświaty w duchu religijnym i moralnym i przysposobiały Rosji synów, przywiązanych do wiary prawosławnej, Monarchy i Ojczyzny.

Po przeczytaniu tego adresu, Najjaśniejszy Pan raczył Najwyżej rozkazać: podziękować szlachcie Kazańskiej za wyrażone przez nią uczucia.

—

* We wtorek, 19 lutego, Poseł niderlandzki, p. *Berg-Middelburgh* miał zaszczyt być przedstawionym Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Włodzimierzowi Aleksandrowiczowi.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przy poświęceniu, 28 grudnia 1873 roku, cerkwi w nowo wzniesionym lokalu zostającego pod opieką Cesarskiego Towarzystwa Filantropijnego przytułku dla nowochrzczących się i nowoochrzczonych na wiarę prawosławną dzieci starozakonnych w St. Petersburgu, Najdostojniejsza Protektorka tego zakładu, Wielka Księżniczka, obecnie Wielka Księżna Marja Aleksandrówna, raczyła oznajmić, że z powodu zbliżającego się wstąpienia w związki małżeńskie Jej Cesarskiej Wysokości, a następnie wydalenia się z St. Petersburga, protektorat nad pomienioną pożyteczną instytucją przyjmuje na siebie, za zezwoleniem Najjaśniejszej Pani, Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz, który raczył także być obecnym przy poświęceniu świątyni i łaskawie wynurzyć gotowość zastąpienia w przytułku miejsca Swej Siostry, jeżeli na to nastąpi Najwyższe Najjaśniejszego Pana upoważnienie.

W skutku najpoddanniejszego, drogą ustanowioną, przedstawienia o powyższem, Jego Cesarska Mość, 10 stycznia 1874 roku, Najmiłościwiej raczył udzielić upoważnienie do przyjęcia pomienionego przytułku pod Najdostojniejszy protektorat Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza.

—

* Rada Państwa, w Departamencie Ekonomji Państwa i na Ogólnem Zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra Finansów o dalszem biciu monety miedzianej na rachunek III emisji, *uchwaliła*: przedstawienie to zatwierdzić, a w skutku tego:

1. Upoważnić w 1874 roku w Menniey Jekaterinburgskiej, na rachunek III obstalunku, wybicie jednego miljona rubli monety miedzianej, według stopy 50 rubli w pudzie, używając do tego wyłącznie monetę dawnych wybić.

2. W razie potrzeby dalszego przysposobienia nowej monety miedzianej, poruczyć Ministrowi Finansów wniesienie w swoim czasie przedstawienia drogą ustanowioną.

Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę Rady Państwa, 5 lutego roku bieżącego, Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

—

Najjaśniejszy Pan, według uchwały Komitetu Ministrów, 1 lutego r. b. Najwyżej raczył upoważnić: wyznaczony przez Najwyżej zatwierdzoną koncesję na Borowiczską kolej żelazną, trzymiesięczny termin do utworzenia Towarzystwa tej kolei, odroczony do 15 grudnia 1873 roku, przedłużyć jeszcze na sześć miesięcy, to jest do 15 czerwca 1874 r., z odroczeniem również na 6 miesięcy terminów złożenia projektów, ukończenia kolei, wniesienia 50% nominalnego kapitału i złożenia kaucji, wyznaczonych w §§ 3, 6, 25 i 26 Ustawy Towarzystwa.

—

* Najjaśniejszy Cesarz Austrjacki raczył udzielić następujące nagrody: 1) ordery — jenerałom, wymienionym w dołączonej do niniejszego liście, oraz sztabs- i ober-oficerom; 2) niższym stopniom oddziałów wojsk, którzy znajdowali się na przeglądzie 7 lutego: mającym znaki honorowe Orderu Wojskowego 3-ej klasy i wyższych — wielkie medale srebrne „za waleczność," do noszenia w pętlicy; mającym znaki honorowe Orderu Wojskowego 4-ej klasy — małe medale srebrne „za waleczność," do noszenia w pętlicy; 3) na każdą kompanję, szwadron i baterję — po jednym krzyżu „za zasługi," przyczem na każdy osobny oddział po jednym krzyżu z koroną.

Na przyjęcie i noszenie tych orderów i medali nastąpiło Najwyższe zezwolenie Najjaśniejszego Pana.

Lista jenerałów wojsk gwardji i Petersburgskiego okręgu wojskowego, którym Najjaśniejszy Cesarz Austrjacki raczył udzielić ordery.

Wielki krzyż orderu Leopolda: jenerał-adjutantom: pomocnikowi Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego wojskami gwardji i Petersburgskiego okręgu wojskowego, baronowi *Bistromowi*; naczelnikowi 1-ej dywizji kawalerji gwardji, księciu *Golicynowi*; naczelnikowi artylerji Petersburgskiego okręgu wojskowego, księciu *Masalskiemu*; naczelnikowi 2-ej dywizji piechoty gwardji *Dehnowi*; naczelnikowi Sztabu wojsk gwardji i Petersburgskiego okręgu wojskowego hrabiemu *Szuwałowowi*; order Korony Żelaznej 1-ej klasy: jenerał-adjutantom: komendantowi St.-Petersburgskiemu *Annienkowowi* i naczelnikowi 24-ej dywizji piechoty, księciu *Barclayowi de Tolli*; jenerał-lejtnantom: naczelnikowi 37-ej dywizji piechoty *Czengeremu* i naczelnikowi zbiorowej brygady saperów *Zejmemu*; pomocnikowi Jego Cesarskiej Wysokości, naczelnikowi 1-ej dywizji piechoty gwardji, jenerał-adjutantowi *Czertkowowi*; jenerał-lejtnantom: komendantowi gatczyńskiemu *Boggowutowi 2-mu*; pełniącemu obowiązki pomocnika naczelnika Sztabu wojsk gwardji i Petersburgskiego okręgu wojskowego *Herschelmanowi* i naczelnikowi Kancelarji Jego Cesarskiej Wysokości Jenerał-Inspektora całej kawalerji *Dżunkowskiemu*; jenerał-majorom z Orszaku Jego Cesarskiej Mości: dowodzącemu 2-gą dywizją kawalerji gwardji, hrabiemu *Musinowi-Puszkinowi* i dowódcy 2-ej brygady 2-ej dywizji kawalerji gwardji i pułku huzarów lejbgwardji imienia Jego Cesarskiej Mości, hrabiemu *Woroncowowi-Daszkowowi*; Wielki krzyż orderu Franciszka-Józefa: inspektorowi lekarskiemu Petersburgskiego okręgu wojskowego, radcy tajnemu *Ritterowi*; jenerał-majorom z Orszaku Jego Cesarskiej Mości: dowódcy 1-ej brygady 1-ej dywizji piechoty gwardji i Siemionowskiego pułku lejb-gwardji, księciu *Swiętopełkowi-Mirskiemu*; dowódcy 2-ej brygady 2-ej dywizji piechoty *Baranowowi*; dowódcy 2-ej brydady 1-ej dywizji kawalerji gwardji i pułku kirasjerów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości baronowi *Drisenowi*; dowódcy 1-ej bygady 2 dywizji kawalerji gwardji i pułku Konnych Grenadjerów lejb-gwardji *Hurce*; dowódcy 2 brygady 1 dywizji piechoty gwardji i Izmajłowskiego pułku lejb-gwardji *Helfreichowi*; zostającemu przy Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącym wojskami gwardji i Petersburgskiego okręgu wojskowego, jenerał-majorowi *Hallowi*; jenerał-majorom z Orszaku Jego Cesarskiej Mości: dowódcy Strzeleckiego pułku lejb-gwardji *Ellisowi*; dowódcy instrukcyjnego pułku piechoty *Daniłowowi*; zostającemu do poruczeń przy Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącym wojskami gwardji i Petersburgskiego okręgu wojskowego jenerał-majorowi *Sipiaginowi*; dowódcy 1-ej brygady 2-ej dywizji piechoty gwardji i Moskiewskiego pułku lejb-gwardji, jenerał-majorowi z Orszaku Jego Cesarskiej Mości *Büntingowi*; dowódcy pułku kirasjerów lejbgwardji imienia Jej Cesarskiej Mości, jenerał-majorowi *Grewsowi*; dowódcy 1 brygady 1 dywizji kawalerji gwardji i pułku Konnego lejb-gwardji, jenerał-majorowi z Orszaku Jego Cesarskiej Mości hrabiemu *Protasowowi-Bachmetjewowi*; pomocnikowi naczelnika Sztabu wojsk gwardji i Petersburgskiego okręgu wojskowego, jenerał-majorowi *Machotinowi*; jenerał-majorowi z Orszaku Jego Cesarskiej Mości, dowódcy 2-ej brygady artylerji lejbgwardji *Jewreinowowi*; dowódcy Grenadjerskiego pułku lejbgwardji *Seddelerowi*; dowódcy Finlandzkiego pułku lejb-gwardji, księciu *Golicynowi*; dowódcy Pawłowskiego pułku lejb-gwardji *Rosenbergowi*; Komandorski krzyż orderu Franciszka-Józefa z gwiazdą: jenerał-majorom: 2-mu komendantowi st. petersburgskiemu *Bunnaschowi von der Keitowi*; dowódcy 1-ej brygady 24-ej dywizji piechoty *Dehnowi*; naczelnikowi 2-ej Konstantynowskiej szkoły wojskowej *Hackmanowi*; naczelnikowi szkoły Berejterów gwardji, hrabiemu *Siwersowi*; dowódcy 24-ej brygady artylerji *Birukowowi*; dowódcy kadrowego bataljonu Rezerwowego pułku lejb-gwardji *Babkinowi*; naczelnikowi instrukcyjnego szwadronu kawalerji *von Steinowi*; dowódcy Atamańskiego pułku lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza *Janowowi*; dowódcy brygady artylerji konnej gwardji *Brewernowi*.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w St.-Petersburgu:

1) 16 lutego r. b., przetranzlokowany został, kornet 5 Litewskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Alberta Austrjackiego *Biełopolski* (Wsiewołod) — do Amurskiego wojska kozackiego, w stopniu chorążego.

2) 17 lutego r. b., przetranzlokowany został, kornet 5 Aleksandryjskiego pułku huzarów imienia Jego Cesar-

FELJETON.

Czas ubiegły od poprzedniego feljetonu naszego, obfity był w artystyczne i inne nowości. Drugi koncert Bülowa w sali teatru Wielkiego, pierwsze przedstawienie Don Carlosa, Szyllera, na benefis p. Modrzejewskiej, koncerta p. Komisarzewskiego, pierwszego tenora Cesarskiej opery w Petersburgu, z udziałem artysty teatrów Cesarskich, p. Gorbunowa, drugi odczyt na Osady rolne o „Fraszkach" Kochanowskiego, przez utalentowanego poetę Faleńskiego, odczyt popularny p. Milicera w Resursie kupieckiej, z dodaniem muzykalnej części programu, pod kierunkiem p. Żeleńskiego, profesora Konserwatorjum, obchód rocznicy urodzin Chopina w Towarzystwie Muzycznem, wreszcie doroczne zebranie ogólne członków stowarzyszenia spożywczego „Merkury", stanowiły cały szereg rozmaitych rozrywek i kwestji, zdolnych zainteresować ogół mieszkańców tutejszych.

Zacznijmyż opowiadać szczegółowe ich dzieje—a najprzód, załatwimy się z p. Bülowem, o którego pierwszym koncercie daliśmy tylko ogólnikowe zdanie. Znakomity ten wirtuoz, łączący w swej grze czystość starej szkoły klasycznej z wyegzaltowanym mechanizmem najnowszych pianistów, uczeń Liszta i zwolennik przewódzcy muzyków przyszłości— Ryszarda Wagnera, w każdym z dwóch swoich koncertów dał nam oddzielne dowody nieporównanego mistrzowstwa. W egzekucji programu pierwszego koncertu, w Resursie obywatelskiej, przeważała brawura, w programie zaś drugiego (w sali wielkiego teatru), zdumiewały wytworność i elegancja. W obydwóch tych programach stały obok siebie, nazwiska najznakomitszych mistrzów muzyki: Weber, Bach, Glück, Mozart, Raff, Mendelsohn, Moscheles, Liszt i Brahms, wreszcie Bethoween i Chopin, odżyli w mistrzowskiej, pełnej ducha grze znakomitego artysty. A zdawało się słuchaczom, że każdego z tych mistrzów, p. Bülow grał inaczej, że wcielał się niejako, w twórczą indywidualność każdego z nich z osobna. Z jakąż to niewypowiedzianą czystością i wykończeniem rytmicznem, wykonywał on Beethowena, z jakąż miękością wyśpiewał i wypieścił sonatę Webera, a fuga Brahmsa, którą niedawno słyszeliśmy w dobrej egzekucji p. Bartha, towarzysza skrzypka, p. Joachima, jakże odmiennie i jak cudownie piękniej wyszła pod palcami Bülowa! Jakkolwiek drugi swój koncert, artysta ten urządził w sali teatralnej i w dniu białym, która to pora pod wielu względami nieprzyjazna, nie dopisuje zwykle wszelkim koncertom lub widowiskom, przecież sala teatru, z małym bardzo wyjątkiem, zapełnioną została.

Jeżeli zważymy, iż jednocześnie, na przeciw teatralnego gmachu, w sali ratuszowej, odbywał się bardzo zajmujący treścią a wielce sympatyczny celem, odczyt p. Faleńskiego na korzyść Osad rolnych i że ogromna ta sala natłoczona była przez publiczność należącą do wykształceńszych warstw społecznych—to jest też samą, jaka i na koncerta uczęszcza—jeżeli zwrócimy uwagę, że poprzedniego wieczoru, taż sama wyborowa część publiczności, musiała siedzieć od 7-ej wieczorem do pierwszej po północy, na przedstawieniu Don Karlosa—to przyznamy drugiemu koncertowi p. Bülowa powodzenie wielkie. Zasługiwał też na nie wielki talent koncertanta, który zresztą, znalazł się bardzo uprzejmie, albowiem dowiedziawszy się, że właśnie w dniu owego koncertu przypadła rocznica urodzin Chopina, zmienił cały środek swojego programu i odłożywszy zeń Liszta, Rubinsteina i jeszcze któregos z kompozytorów na stronę—odegrał *a l'improviste* wprawdzie, lecz po mistrzowsku, cały szereg kompozycji Chopina, rozpocząwszy tę przyjemną dla słuchaczy niespodziankę od kilku taktów z sławnego „marsza pogrzebowego" a skończywszy, zda się, na Polonezie (As major). Wśród tych ram, p. Bülow wykonał sześć czy siedm innych jeszcze utworów Chopina, jak: Nocturn (C. min.), Balladę (G. min.), „Preludję," Nocturn (G. maj.), dwa mazurki i walca. Wreszcie, dodał jeszcze, także nad program a zarazem na zakończenie koncertu, piękną kompozycję Liszta „Venezia e Napoli," a wszystkie te cuda wykonał na przepysznym fortepianie przysłanym dlań umyślnie z Berlina, przez sławną fabrykę Bechsteina. Jakby chcąc koniecznie wynagrodzić chociaż część swoich słuchaczy, za pozbawienie ich podczas koncertu zapowiedzianej kompozycji Rubinsteina, p. Bülow, tegoż jeszcze dnia, na wieczorze u pp. Grossman, w obec licznego koła amatorów, wykonał Barkarolę (N. 4) tego mistrza i sławną Etiudę Liszta (La Ricordanza). Na wieczorze tym, śpiewała p. Pasqua, a p. Modrzejewska z p. Nevillem deklamowali pospołu. Był to więc także rodzaj koncertu, choć salonowego tylko.

Przejdźmyż teraz, od niemieckiego wirtuoza do najsławniejszego poety Niemiec, i pomówmy o przedstawieniu szyllerowskiego Don Karlosa na tutejszej scenie.

Już to, wprawdzie, nie wiedząc o nazwisku autora tej potężnej dążnością a kolosalnej rozmiarem dramy — trudno było by domyślić się szyllerowskiego oryginału w tak lichym przekładzie, jakim nas obdarzył polski tłómacz Don Karlosa. Zaprawdę, słuchając tego języka napiętnowanego pospolitością trywialną, ogołoconego z całego uroku poezji i z całego piękna formy, słupieliśmy z podziwu, co mogło spowodować reżysera, który przecież sam jest zdolnym nawet literatem, do wybrania tego przekładu na scenę— gdy zwłaszcza miał inny, dawny wprawdzie, lecz stokroć lepszy przekład śp. J. N. Kamińskiego—a nawet, jeżeli nas pamięć nie myli, to i Korzeniowski wydając z Walickim arcydzieła dramatyczne, także w nich Don Karlosa w swem tłómaczeniu zamieścił. Zresztą, choćby nawet nie było żadnego innego przekładu, to w żadnym razie nie godziło się występować z tak nędzną parodją takiego jak Szyller poety.

Don Karlos jest najdłuższą ze sztuk przedstawianych na scenie i tam gdzie go grywają w całości, jak w Dreźnie naprzykład, dzielą to przedstawienie na dwa wieczory — inaczej bowiem publiczność byłaby zmuszoną przesiedzieć od 7-miu do 8-miu godzin od razu. U nas, chcąc zmieścić tak długą dramę w ramach jednego przedstawienia, skrócono ją ogromnie; pomimo to jednak asystowaliśmy smutnym dziejom miłości zakazanej przez sześć godzin blisko. Gdyby-ż jeszcze trud taki opłacił się był, za pomocą pięknego przekładu i doskonałej egzekucji dzieła—ale, niestety—o wartości pierwszego już mówiliśmy — a druga, z małym bardzo wyjątkiem, była prawdziwą *egzekucją* Szyllera, którego duch, spoglądając z wyżyn Walhalli na to warszawskie przedstawienie, musiał doznawać sroższych katuszy niż te, na jakie pod wpływem poetyckiego natchnienia skazał był głównych bohaterów swojego dramatu.

Wyjątkiem o jakim wspomnieliśmy, była gra samej benefisantki, która, sama jedna tylko, bez żadnego zarzutu odegrała rolę księżniczki Eboli.

Strome przejścia w tej scenie z infantem hiszpańskim, w których artystka, od miłości namiętnej do gwałtownego gniewu i zazdrości przechodzi, pani Modrzejewska przebyła zwycięzko. Wielka scena z królową, gdy Eboli wyznaje przed nią swój upadek, i następująca po innej znowu scenie z Don Karlosem, efektowna sytuacja w chwili, gdy markiz Poza wymierza sztylet do piersi księżniczki—dopełniły tryumfu artystki, którą publiczność przepełniająca salę, nagradzała salwami grzmiących oklasków. Zaraz po akcie drugim, benefisantka przywołana na proscenium, otrzymała w darze od publiczności, wspaniały bukiet, wraz z drogocenną bransoletą ozdobioną djamentem i perłą czarną, kameryzowaną brylantami. Artyści opery włoskiej, ofiarowali p. Modrzejewskiej, bukiet z białych atłasowych kwiatów, a młodzież uniwersytecka ofiarowała wielki wieniec laurowy z wstęgami i odpowiednim napisem. Oprócz tego podano kilka mniejszych bukietów. Wszystko to artystka przyjmowała z niezwykłą, właściwą jej gracją. Druga rola kobieca w Don Karlosie, większa może nawet rozmiarem od roli księżniczki Eboli— rola królowej, powierzoną została p. Nowakowskiej, która, acz za nadto może dodawszy

skiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *Ostrogradzki* — do rezerwowego szwadronu Grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji.

3) 18 lutego r. b., przemianowany został, sztabskapitan Iwangrodzkiego pułku fortecznego *Bukriejew* — na radcę honorowego, z mianowaniem pomocnikiem naczelnika sekcji w Okręgowym Zarządzie Inżynierji Warszawskiego okręgu wojskowego.

—

* *Dapartament Policji Wykonawczej.* Z Departamentu Stosunków Wewnętrznych Ministerstwa Spraw Zagranicznych nadesłane zostały świadectwa śmierci za granicą ruskich poddanych: *Ludwiki Devienne, Kaspra Hardela, Piotra Orlińskiego, Djonizego Hasnevilla i Fabjana Podberezkiego.*

Krewni pomienionych osób mogą, za pośrednictwem miejscowych gubernatorów, udawać się do Departamentu Policji Wykonawczej po odbiór pomienionych dokumentów.

—

* *Komitet ustanowiony do rozpoznania próśb* zaniesionych do podnóżka Tronu w czasie pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie w roku zeszłym, podaje do wiadomości osób interesowanych, iż kontynując dalej poprzednio już ogłoszoną wypłatę wsparcia z funduszu Najmiłościwiej przeznaczonego przez Najjaśniejszego Pana, dla tych osób, które do podań swych dołączyły formalne atesta ubóstwa, rozpoczyna wypłatę wsparcia dla tych z podających, którzy w chwili zaniesienia swych podań zamieszkiwali w cyrkułach policyjnych: IV Bielańskim, V/VI Powązkowskim i VII Wolskim. Osoby interesowane zechcą się zgłaszać niezwłocznie do biura komitetu w pałacu Brühlowskim, zaopatrzeni w legalne dowody tożsamości swych osób. O terminie wypłaty wsparcia dla podających zamieszkałych w innych cyrkułach miasta, oddzielne ogłoszenie nastąpi.

Prezydujący w Komitecie,
Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości
Pęcherzewski.

—

* Przez postanowienie Siedleckiej Izby Skarbowej, 13 lutego, zaliczony do Izby, były jeometra Ryszard *Grochowicki* — za upoważnieniem Towarzysza Ministra Finansów z 2 lutego r. b., uwolniony został ze służby, na zasadzie art. 1,030 punktu 7 t. III Zb. Pr. Ust. o sł. rząd. w przedłużeniu z 1868 roku.

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 19 lutego (1 marca) roku bież., włącznie, wydała książeczek nowych 86, na które, tudzież na dawniejsze w 514 wnioskach złożono rub. sr. 6,833 kop. 55. Na żądanie 221 uczestników (prócz procentu rub. sr. 14 kop. 15, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sr. 7,325 kop. 93½, i umorzyła książeczek 53. Przeto uczestników 25,227, posiada kapitał rub. sr. 890,670 kop. 52.

Wykaz biegu naturalnej ospy w Cesarstwie, według urzędowych doniesień, nadesłanych do Departamentu Lekarskiego od 12 do 19 lutego 1874 roku

	Zachorowało.	Wyzdrowiało.	Umarło.	Pozostało.
W gubernji Suwalskiej: w powiatach:				
w Suwałkskim pozostało 7; do 26 stycznia	51	33	8	17
Augustowskim pozostało 3; do 1 lutego	2	1	2	2
Kalwaryjskim pozostało 8; do 1 lutego.	7	1	6	8

(*Gon. Urzęd.*).

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Wyszedł niedawno z druku **„Pamiętnik gubernji lubelskiej"** (Памятная книжка люблинской губерніи) na 1874 rok, wydany z rozporządzenia zwierzchności gubernialnej lubelskiej. Książeczka ta in 8-vo, obejmująca 150 stronic druku dość drobnego i pięknego, zawiera nie mało wiadomości ciekawych i pożytecznych. Podajemy krótką jej treść. Najpierw zamieszczony jest w niej kalendarz prawosławny i rzymsko-katolicki, po którym idzie bardzo szczegółowy i systematycznie ułożony dział informacyjny miejscowy, następnie zaś dział statystyczny, zawierający bardzo wiele wiadomości zajmujących jeograficzno-statystycznych o gubernji lubelskiej, wykaz miast i gmin wiejskich, wiadomości o stanie fabryk i zakładów przemysłowych w gubernji za rok 1872 i szczegóły o jarmarkach, w liczbie 298 rocznie, odbywających się po miastach i osadach gubernji lubelskiej; z tych najważniejsze, pod względem ilości towarów przywożonych, są dwa jarmarki w m. Łęcznie, w powiecie lubartowskim. Najbardziej interesującą częścią „Pamiętnika" jest dział historyczny, zawierający opis miasta Krasnegostawu, osady Kazimierza, zamku w Dąbrowicy i wznoszonej obecnie świątyni prawosławnej w Lublinie. Artykuły te znane już są czytelnikom *Dziennika Warszaw.* W końcu „Pamiętnika" zamieszczone są informacje bardzo szczegółowe, dotyczące poczt i telegrafów. Książeczkę tę zdobią dość dobrze wykonane litografje: 1) widok domu gubernatorskiego w m. Lublinie, 2) plan budującej się tamże świątyni prawosławnej, 3) widok starożytnego zamku i baszty w Kazimierzu i 4) widok zwalisk zamku w Dąbrowicy. W końcu dołączona jest bardzo dokładnie wykonana mapa gubernji lubelskiej.

„Pamiętnik" ten wyszedł z drukarni rządu gubernialnego lubelskiego, i o ile wnosić można z jego wykonania pod względem typograficznym, drukowanie książek ruskich w drukarniach kraju tutejszego, nawet po za obrębem Warszawy, uczyniło w ostatnich czasach znaczne postępy; nadmieniamy przytem, że również dobrze i dokładnie wydrukowane były niedawno, w miejscowych drukarniach gubernialnych, „Pamiętniki" gubernij petrokowskiej, radomskiej i suwałkskiej, o których pisaliśmy w właściwym czasie.

—

* W ciągu 1872 r. **w gubernji lubelskiej** zawarto 5,346 małżeństw, urodziło się 29,225 dzieci, zmarło 20,451 osób. Przewyżka liczby nowonarodzonych nad liczbą zmarłych wykazuje naturalny przybytek ludności, stanowiący w obecnym razie 8,774 dusz płci obojej. Ten przybytek ludności ma się do ogólnej liczby mieszkańców, w przybliżeniu, jak 1: 85; jedno urodzenie przypada na 25 dusz, a jedna śmierć na 37 osób ogólnej ludności gubernji. Nieprawnie narodzonych przybyło wciągu roku 789 dzieci, czyli po jednem dziecku na 934 dusze ogólnej liczby mieszkańców. Znacznych przesiedleń w ciągu 1872 r. z gubernji na mieszkanie w inne miejsca nie było, lecz za to nieprzestają zwiększać się osiedlenia kolonistów, przybywających do gubernji lubelskiej szczególniej z sąsiedniej Austrji i Cesarstwa Niemieckiego. Wciągu roztrząsanego przez nas perjodu czasu przybyło ich do 3,000, którzy się osiedlili na zakupionych od miejscowych właścicieli gruntach, i głównie zajmują się rolnictwem. W powiecie lubartowskim mieszka sekta anabaptystów, w liczbie 343 dusz, przybyłych tu przed kilku laty z gubernji warszawskiej i kaliskiej. Wszyscy oni zajmują się rolnictwem, odznaczają się pracowitością, moralnością, ścisłem wykonywaniem praw i zamożnością; pomiędzy nimi nader rozszerzoną jest piśmienność, poczytywana niejako za obowiązkową.

—

* W ciągu 1872 roku, w granicach **gubernji lubelskiej** wykryto 10 wypadków krążenia pomiędzy osobami prywatnemi fałszywych biletów kredytowych; wszystkie te wypadki dotyczyły assygnacji dawnej emisji, lecz osób zajmujących się podrabianiem i umyślnem rozszerzaniem takowych nie wykryto, ponieważ pieniądze te, po większej części okazywały się w ręku włościan, którzy przyjąwszy je przez nieświadomość, nie mogli wskazać, od kogo mianowicie otrzymali te bilety.

—

* **Ceny targowe zboża i innych produktów żywności w mieście Lublinie, od 2 (14) do 9 (21) lutego 1874 roku.** Za czetwiert: pszenicy 12 rs. 70 kop., żyta 8 rs. 60 kop., jęczmienia 6 rs. 96 kop., owsa 5 rs. 41 k., grochu 9 rs. 41 k., kartofli 3 rs. 11 kop., kaszy pszenej 18 rs. 1 kop., jęczmiennej 10 rs. 7 kop., gryczanej grubej 13 rs. 52 kop., drobnej 20 rs. 47 kop., mąki pszennej 1-go gatunku 12 rs. 94 kop., 2-go gatunku 6 rs. 25 kop., mąki żytniej 1-go gatunku 9 rs. 41 kop., 2-go gatunku 8 rs. 60 kop.; za funt: chleba pytlowego 3½ kop., razowego 2¼ kop., wołowiny 8½ kop., cielęciny 7½ kop., wieprzowiny 10 kop., baraniny 7½ kop.; za pud: siana 32½ kop., słomy 20 kop. (*Dziennik Gub. Lubelski*).

* 19 (31) grudnia 1873 r. w powiecie sejneńskim, włościanin Andrzej Borowski, przechodząc przez jezioro Gołoduś, słutkiem słabego lodu **załamał się, wpadł w wodę i utonął.**

— Dnia 11 (23) stycznia 1874 r. w powiecie władysławowskim, we wsi Karoliszki, włościanin Piotr Gustas, oglądając nabitą strzelbę, przez nieostrożność **zadał sobie ranę postrzałową w lewą rękę i ramię,** skutkiem której w kilka dni zmarł. (*Dzien. Gub. Suw.*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* JW. jenerał-gubernator warszawski, jenerał-adjutant P. E. Kotzebue, raczył 21 lutego (5 marca) przychylić się do prośby o przyjęcie pod swą opiekę Ruskiego Towarzystwa Dobroczynności w kraju tutejszym, o czem zarząd Towarzystwa podaje niniejszem do wiadomości.

—

* Znany zakład fotograficzny p. Jana Mieczkowskiego, zdejmuje obecnie fotograficzną kopję z przedmiotu mającego nietylko artystyczną, ale archeologiczną i nawet historyczną wartość. Jest to szkatułka hebanowa, albo raczej komódka z szufladkami wysuwanemi, będąca według tradycji, dziełem rąk Piotra Wielkiego. Szkatułka której fotograficzną kopję p. Mieczkowski przeznacza dla niedawno powstałego Muzeum politechnicznego w Moskwie, jest wyrobiona z drzewa hebanowego, ozdobiona po rogach misternie cyzelowanemi bronzami i wykładana inkrustacjami ze srebra i kości słoniowej. Ma ona na sobie herb Rosji. Jak powiadają, jest ona darem ofiarowanym przez Piotra Wielkiego jednemu z dygnitarzy polskich, żarliwemu stronnikowi Augusta II, w czasie pobytu Cesarza w Paryżu, a rodzina posiadająca ten zabytek, ma mieć dotąd w swoim ręku dokumenta, wyjaśniające sposób w jaki weszła w jej posiadanie.

—

* Członek petersburgskiego komitetu do niesienia pomocy mieszkańcom gubernji samarskiej, cierpiącym głód, profesor uniwersytetu warszawskiego Mikołaj Chlebnikow, przyjmuje w tym celu ofiary. Osoby życzące sobie składać takowe, mogą udawać się do niego podług następującego adresu: Żurawia № 17.— Dotąd uzbierano 286 rs. 58 kop., przyczem ofiarowali w dalszym ciągu: pp. G. W. 15 rs., Józef Epsztein 10 rs., Bł., Jan Epsztein i Halpert po 5 rs., E. i W. Lesserowie, Szumilin, F. F. Geppart po 3 rs., N. N., Migulin, A. Löwenberg i Borde po 2 rs., 34-ch ofiarowało po 1 rs., inni zaś mniejsze kwoty.

Z INNYCH GUBERNJI.

* Najjaśniejszy cesarz austrjacki król węgierski, podczas swego pobytu w Moskwie, ofiarować raczył, jak donoszą „Wiad. Mosk. Pol. Miejskiej," 500 rubli dla rozdania ubogim tamecznym.

—

* **Z Manglisu.** Dnia 8-go stycznia r. b., kompanja pułku erywańskiego Jego Cesarskiej Mości, jak donosi gazeta *Kaukaz*, otrzymała cenny **podarunek dla pułku od Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Marji Aleksandrównej.** Podarunkiem tym jest obraz św. Jerzego, który przysłany został wraz z następującym listem od sekretarza Jej Cesarskiej Mości, radcy tajnego Moritza.

Do dowódzcy pułku erywańskiego lejb-grenadjerów Jego Cesarskiej Mości, fligiel-adjutanta, pułkownika A. W. Gurczyna.

„Najjaśniejsza Pani, w dowód Swej Najwyższej łaski dla kompanji powierzonego waszemu dowództwu dzielnego pułku erywańskiego Jego Cesarskiej Mości, która w roku zeszłym i bieżącym trzymała wartę w Liwadji, podczas Najwyższego tam pobytu, Najmiłościwiej raczyła ofiarować tej kompanji obraz św. wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego, pod opieką którego dzielny ten pułk osiągał zawsze zwycięztwo i będzie nadal pełnić swą służbę zaszczytną.

Spełniając niniejszem wolę Najmiłościwszej Monarchini, mam zaszczyt przesłać jednocześnie obraz w ramach srebnych pozłacanych i w pokrowcu safjanowym.

—

* Z ogłoszonego w *Gońcu Urzędowym* wykazu szczegółowego **o postępach operacji skupowej** od czasu otwarcia czynności instytucji głównej skupowej, to jest od 27 października 1861 roku do 1 lutego 1874 roku, nadesłano tejże instytucji 59,325 umów skupowych, z których zatwierdzono 57,102, co do 16,052,807 diesiatin 303 sążni gruntów. Włościan rewizyjnych, którzy przystkpili do skupu, było 4,658,581, przyznana zaś im pożyczka wynosi 496,078,686 rs. 90 kop. Akt skupowych nadesłano instytucji głównej 23,119, z których zatwierdzono 22,421, co do 9,069,144 diesiatin 1,877 sążni gruntów. Do skupu na zasadzie akt przystąpiło 2,434,927 włościan, którym przyznana została pożyczka w wysokości 156,965,637 rs. 98 kop. Oprócz tego instytucja rozpatrzyła, lecz nie zatwierdziła jeszcze dla rozmaitych powodów, 1,458 umów i akt, nie licząc w to tych, co do których zażądano rozmaitych uzupełnień.

—

* *Kronszt. Wiestn.* donosi, że w powiecie jamburgskim, o 12 wiorst od miasta Narwy, we włości narwskiej, we wsi Wenkul, położonej w punkcie, w którym łączą się rzeki Rossepa i Narowa, niedaleko od morza, otwarta została 6-go grudnia r. z. **klasa żeglugi morskiej,** której Najwyżej rozkazano nazywać się „klasą żeglugi morskiej Piotra Wielkiego." Urząd ziemski wziął w tej sprawie udział gorliwy, i przy pomocy zasiłku ze skarbu i niewielkich ofiar od włościan, włości sąsiednich, urządzono niezbędny dla klasy lokal, nabyto pomoce szkolne i powołano na nauczyciela marynarza demisjonowanego. Obecnie w klasie tej uczy się 25 osób; pomiędzy uczniami są także ludzie dorośli, którzy odbywali żeglugę na statkach, niektórzy zaś udawali się sami jako szyprowie do Petersburga, Rewla, Rygi i Helsingforsu.

—

* Z Nowogrodu piszą do *Gońca Urzędowego*: **Statek do niesienia pomocy na jeziorze Ilmenie,** posłany z Petersburga przez Towarzystwo główne niesienia pomocy przy rozbijaniu się statków, **odstawiony został do Nowogrodu** koleją żelazną, 30 stycznia z rana. W dniu tym przewieziono statek pomieniony ze stacji drogi żelaznej, dla umieszczenia go do wiosny w Antonjewskich magazynach prowianckich, na co udzielił upoważnienie intendent okręgowy. O godzinie 2½ po południu zgromadzili się na stacji drogi żelaznej prezes i członkowie zarządu okręgowego, członkowie Towarzystwa niesienia pomocy przy rozbijaniu się statków, zwierzchnicy władz i massa publiczności ciekawej oglądania statku. Postawiono statek na sanki zaprzężone w sześć koni; na około, na tablicy znajdował się napis: „Statek do niesienia pomocy na jeziorze Ilmenie." Statek przyozdobiony był flagami. Do orszaku przyłączyli się, z rozporządzenia władzy wojskowej, muzykanci 85-go pułku wyborgskiego piechoty. Około godziny 3-ej procesja, do której przyłączyły się wszystkie osoby zgromadzone i massy publiczności, skierowała się ze stacji do miasta, przy dźwiękach marsza. Po drodze, na przeciw katedry św. Zofji, statek w obecności najprzewielebniejszego Teoktysta, pokropiony zostało przez duchowieństwo miejscowe wodą święconą, przy stosownych modłach. Następnie procesja poszła dalej, do magazynów Antonjewskich, w których złożono statek do wiosny. Z początkiem wiosny statek posłany zostanie na miejsce przeznaczenia, do wsi Spaskiej.

—

* Na rozpisane na rok bieżący premjum michałowskie, kapitan Albicki nadesłał napisany przez siebie **Kurs ballistyki wewnętrznej.**

Dla ocenienia zalet tej pracy wyznaczona była przez naczelnika michałowskiej akademji i szkoły artylerji, na zasadzie punktu 8-go przepisów dotyczących premjum michałowskiego, osobna komisja, pod prezydencją jenerał-lejtnanta Majewskiego, złożona z następujących osób: jenerał-majora z orszaku Jego Cesarskiej Mości Gadolina i kapitana Paszkiewicza.

Po roztrząśnięciu złożonego przez tę komisję sprawozdania w przedmiocie pomienionym, konferencja akademji postanowiła: przyznać kapitanowi Albickiemu premjum michałowskie, kapitanowi zaś Paszkiewiczowi, który napisał recenzję o pracy konkursowej, udzielić, na zasadzie punktu 10-go przepisów dotyczących premjum, medal złoty (wartości 10 dukatów).

Towarzysz jenerał-feldcechmistrza, jenerał-adjutant Barancow, zatwierdził to postanowienie konferencji.

---

energji do charakteru Elżbiety Valois, wbrew intencjom poety, ożywiła za to tę zbyt sentymentalną postać. P. Królikowski, zdaniem naszem, zbyt silnie uwydatniał w grze swojej namiętności miotające sercem syna Filipa II. Nie zgadza się to z historyczną prawdą, gdyż król ów znanym był z milczącego, ponurego i skrytego charakteru i nie często wnętrze swej duszy odkrywał. P. Tatarkiewicz w ogromnej roli tytułowej, miał kilka chwil szczęśliwych, chociaż nie wiemy dla czego, ściągał często postać Don Karlosa do sylwetki płaczliwego niemieckiego amanta. P. Leszczyński, artysta zkądinąd zdolny, nie podołał roli margr. Pozy. Prawda że piękną i wzniosłę rolę margrabiego skrócono tak bardzo, iż trudno było ocalić coś z tych szczątków rozbitego posągu.

Czy Don Karlos utrzyma się na scenie tutejszej, w takich warunkach i w dotychczasowym składzie?—wątpimy o tem. W razie skrócenia bardziej jeszcze tego utworu, stanie się on po prostu niezrozumiałym, na przesiadywanie zaś w teatrze, na przedstawieniu nie benefisowem, od godziny siódmej do wpół do pierwszej, publiczność nie będzie miała zapewne ochoty....

W zeszłą niedzielę, w Towarzystwie Muzycznem, obchodzono rocznicę urodzin Chopina. Słuchaczy zebrało się bardzo wielu, a program koncertu urządzony przez p. Kleczeńskiego, zadowolnił wszystkich. Składał się też z samych tylko utworów Chopina, które artyści i amatorowie wykonali ze starannością wielką. W dwa dni później, na wtorkowem zebraniu w Towarzystwie,—zapoznaliśmy się z utworami nieznanego dotąd publiczności, acz bardzo zdolnego kompozytora, p. Stevicha, który też dyrygował koncertem podczas tego wieczoru. Pomiędzy innemi, kwartet (F. mol) napisany przez p. Stevicha na instrumenta smyczkowe, zwrócił uwagę znawców. Podczas tego wieczoru wystąpiła po raz pierwszy na estradę, młodziuchna amatorka i uczenica p. Stevicha, panna Leontyna Luxemburg. Posiada ona talent niezaprzeczony i znaczne już artystyczne poczucie. P. Luxemburg gra biegle i czysto — oprócz numerów solowych wykonała także, przypadającą na nią część w kwintecie. Kompetenci wróżą świetną przyszłość tej młodej i utalentowanej amatorce.

Podczas jutrzejszego widowiska, na dochód instytucji dobroczynnej zwanej, „Przytulisko," ukaże się w części wokalnej programu, nowa śpiewaczka, p. Ziołkowska, córka i uczenica znanego barytona opery miejscowej.

Wspomnieliśmy już wyżej, że jednocześnie z drugim koncertem p. Bülowa, odbywał się w sali ratuszowej, odczyt p. Faleńskiego o Janie Kochanowskim. Wprawdzie, słuchacze napełniający salę, nie wiele się dowiedzieli z tego odczytu, albowiem prelegent mówił samemi ogólnikami tylko, chociaż mówił pięknie, wymownie i kwieciście — za nadto może nawet. Nie był to odczyt o dziełach wielkiego poety, a raczej tylko hołd wyrażony dla twórcy „Trenów", przez mówcę. Ponieważ jednak, p. Faleński podzielił swój odczyt o Kochanowskim, na 3 części i w następnych przyrzekł mówić, już tylko o samym poecie — przeto wstrzymamy się z ocenieniem jego pierwszego odczytu aż do ukończenia całości.

Zresztą odczyty, jak to zwykle bywa podczas postu, są obecnie na porządku dziennym. W Ratuszu, w sali dobroczynności i w Resursach kupieckiej i obywatelskiej, spotkać się z niemi można; nawet i w Towarzystwie Harmonji, dwukrotnie już wystąpiono z niemi, a na dziś także zapowiedziano tam wieczór muzykalno-deklamatorski — podczas którego tragik wędrowny p. Neville, deklamować ma (po niemiecku), dwie sceny—z „Makbeta" i z „Kupca Weneckiego."

Lecz i lżejszy rodzaj rozrywek przybędzie nam wkrótce, na uweselenie wielkopostnych refleksji. W tych dniach bowiem, ma przybyć do Warszawy znany za granicą magik p. Siedlecki, który rozmaitemi, choć pewnie nie świeżemi już *czarami*, będzie usiłował zainteresować widzów.

Słowem, gdzie się obejrzeć, wszędzie spotkać można jakąś przygotowaną lub gotującą się rozrywkę—widocznie warszawianie chcą przebyć post wesoło i z rozjaśnionem obliczem przyjąć zbliżającą się szybkim krokiem wiosnę, na której progu stoją tak sympatycznie i tak uroczyście tu obchodzone święta Wielkanocne.

Tymczasem teatr przygotowuje ciągle zapas świeżych nowalji scenicznych. W tych dniach odbywały się próby z kilku nowych komedji. Oprócz „Pozytywnych" Narzymskiego i „Fałszywych poczciwców", dadzą nam wkrótce piękny obrazek Alfreda de Musset „Kaprys Marjanny" z p. Modrzejewską na czele — następnie zaś „Gwiazdę", w której p. Popiel i p. Rapacki zbierać będą oklaski.

Choreograficzny personel naszego teatru, w tych czasach uległ znacznemu rozprzężeniu z powodu nieobecności niektórych koryfejek swoich. Wspominaliśmy już dawniej, że „Flik i Flok" osierociał po jednej z najlepszych tancerek tutejszych, pannie Dylewskiej, której czasowa nieobecność czuć się daje w wielu baletach, jeżeli nie we wszystkich nawet. Nie widzimy już także we Fliku i Floku, czarującej królowej krain podmorskich, p. Fabjańskiej, młodszej, tak samo jak nie widzim teraz, powabnego sapera w „Figlach Szatana"—a i z poloneza w Mazepie, znikła obecnie jedna piękna i powabna dama, w różowej szacie, która ów polonez przystrajała wielce. W „Meluzynie" znowu i w „Modniarkach," nie spostrzegamy już p. Oliwińskiej która, rzec można, jest ozdobą mazura i innych solowych tańców; nie widać także hożej, pełnej ożywienia i gracji, p. J. Klugier a na nieszczęście niektóre zastępczynie tych artystek, takie zwłaszcza jak p. Rycerkiewicz, nie zastępują ich dobrze. Mimowoli przypominają się nam wyrazy poety:

Gdzież owa gracja, gdzie zapał żywszy?
Poezjo tańca—ach! gdzie ty?
Nowe boginie, dawne zmieniwszy
Nie zastąpiły ich—niestety!

Mówiąc jednak o rozprzężeniu panującem obecnie w personelu tutejszego baletu, nie mamy przecież intencji ubliżyć w niczem, prawdziwie i wyżej utalentowanym tancerkom tutejszym, jak np. pp. Cholewickiej i Piotrowskiej, które pracują ciągle na czele choreografji warszawskiej. Obiedwie te baleriny wystąpiły świeżo w zeszły wtorek, podczas galowego przedstawienia „Córki źle strzeżonej," i obiedwie—pierwsza, w roli tytułowej, druga zaś, w tańcu cygańskim, zbierały gorące dowody uznania od widzów przepełniających salę.

Zakończymy dzisiejszy feljeton wiadomością poważniejszej barwy, która miejscowy nasz przemysł zainteresuje wielce. Oto obecnie wielu z tutejszych kupców powróciło z Kijowa, gdzie w tej porze odbywają się dorocznie, tak zwane kontrakty. Wszyscy ci przemysłowcy zgadzają się w zdaniu, że tegoroczne kontrakty kijowskie stanowią pomyślną wróżbę dla tutejszego handlu. Szczególniej też fabrykanci warszawscy porobili dobre interesa, a nawet wielu z nich otrzymało liczne obstalunki — jak np. powozów i fortepjanów, chociaż i inne gałęzie fabrycznego przemysłu otrzymały swoją część także. Jeżeli zważymy, że taki szczęśliwy obrót uskuteczniał się pomimo dość silnej konkurencji ze strony fabryk zagranicznych, jak niemieckich, francuzkich i angielskich, to dojdziemy do przekonania, że handel i przemysł tutejszy zyska obecnie otwarte dla swoich produkcji pole, jeżeli zwłaszcza, dobrocią materjałów i sumiennością wyrobu, potrafi zjednać sobie i utrwalić zaufanie tamtejszych kljentów.

A teraz . . pożegnamy już cierpliwych czytelników tak samo, jak pożegnali nas i całą publiczność warszawską, dwaj słynni artyści ruscy:—śpiewak opery i aktor-gawędziarz, którzy wczoraj wystąpili z drugim i ostatnim koncertem w Klubie Ruskim. O zaletach śpiewu, tenora Komisarzewskiego, jak również o nieporównanym humorze i oryginalności opowiadacza Gorbunowa, wyraziliśmy już zdanie, w oddzielnym artykule, w czwartkowym numerze Dziennika. Dziś nic nowego dodać nie mamy, chyba życzenie ażeby p. Gorbunów, który jest rodzajem popularnego historyka obyczajów ludowych, odwiedził nas znowu niebawem, z świeżym zasobem swoich, nie podobnych do naśladowania, humorystycznych narracji.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Wiedeń, 6 marca. Izba wyższa zatwierdziła traktat pocztowy z Rosją.

W izbie deputowanych odbywały się w dalszym ciągu obrady nad pawem wyznaniowem; przemawiało 5 mowców, z nich za prawem: Suess, zapowiadając poprawkę o składaniu przysięgi przez biskupów i Venturi, oświadczając że południowy Tyrol wita ten wniosek jako czyn postępowego prawodawstwa.

Wiedeń, 6 marca. *Neue freie Presse* powiada, że gabinet postanowił nie stawiać oporu mającej się wnieść przez lewicę poprawce o składaniu przysięgi przez biskupów.

Trewir, 6 marca. Biskup Eberhard wieczorem został aresztowany przez landrata i osadzony w miejscowem więzieniu. Biskup błogosławił zbiegający się tłum; spokojność nie została zakłócona.

Paryż, 6 marca. Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, Christophle zarzucał stronność ministrom, którzy dozwalają napastować Mac-Mahona i zgromadzenie. Broglie odpierał te zarzuty i oświadczył, że rząd zapewni poszanowanie dla postanowień Zgromadzenia. Przejście do porządku dziennego na korzyść rządu zostało przyjęte 388 głosami przeciwko 311.

Konstantynopol, 6 marca. Spodziewane jest rychłe i pomyślne załatwienie nowego nieporozumienia anglo-tureckiego w Lahedsch, z powodu aresztowania przez wojska tureckie osób będących pod opieką angielską i dotychczasowej odmowy uwolnienia takowych. Niedawna pożyczka awansowa 130,000 liwrów została unieważniona.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* O uroczystościach u dworu cesarsko-królewskiego w Berlinie, na cześć obecności w tej stolicy ich królewskich wysokości Księcia i Księżny Edymburskich, *Reichs-und Staasanzeiger* podaje następujące szczegóły:

„W białej sali zamku królewskiego dany był we wtorek, 3-go marca, o godzinie 5-ej po południu, obiad galowy na cześć przybyłych z Petersburga i Bruxeli najdostojniejszych gości, ich królewskich wysokości Księcia i Księżny Edymburskich oraz hrabiego i hrabiny Flandrji. Po zawiadomieniu przez wielkiego marszałka dworu, hrabiego Pücklera, że obiad jest już gotów, weszła do białej sali cesarzowa-królowa, pod rękę z jego królewską wysokością Księciem Edymburskim, i powitała zgromadzone towarzystwo. Za cesarzową-królową weszli: książę następca tronu niemieckiego, prowadząc pod rękę jej królewską wysokość Księżnę Edymburską, oraz księżna małżona następcy tronu niemieckiego, pod rękę z hrabią Flandrji, małżonka księcia Karola, książe Fryderyk Karol i jego małżonka, księżne Marja i Elżbieta, księżna Wilhelmowa meklemberska, książe Aleksander, książeta Wilhelm i August wirtembursey, dziedziczny wielki książę meklemburg-strelicki, książe Fryderyk-Wilhelm i książe dziedziczny meiningeński.

Cesarzowa królowa zajęła miejsce pod baldachimem tronowym; z prawej strony jej cesarskiej mości usiedli: Książę Edymburski, księżna małżonka następcy tronu niemieckiego i hrabia Flandrji; z lewej zaś strony zajęli miejsca: jej królewska wysokość Księżna Edymburska, książę następca tronu niemieckiego i hrabina Flandrji; dalej zaś, z prawej i lewej strony, zasiedli inni książęta i księżne. Cesarzowa i księżne miały na sobie wstęgę czerwoną orderu ruskiego św. Katarzyny, Książę Edymburski był w uniformie 6-go pułku turyngskiego piechoty i przy wstędze orderu Orła Czarnego, książę następca tronu niemieckiego miał na sobie wstęgę orderu Podwiązki, inni zaś książęta byli przy wstęgach bądź ruskiego orderu św. Andrzeja, bądź też, jak np. książę Karol, przy wstędze orderu belgijskiego Leopolda. Dalej zasiedli do stołu ambasadorowie i poseł belgicki baron Nothomb, pierwsi radcowie ambasad ruskiej i angielskiej, jak również obecni w Berlinie książęta domów niepanujących, jenerał-feldmarszałkowie hrabia Wrangel, hrabia Moltke i baron Manteuffel, ministrowie, jenerałowie służby czynnej, uwierzytelnieni przy dworze tutejszym pełnomocnicy wojskowi, dygnitarze dworu, osoby z orszaku najdostojniejszych gości i osoby zostające przy boku książąt krwi. Z dam, oprócz pełniących służbę u dworu, obecnemi były księżna Bismarck, lady Odo-Russell, baronowa Nothomb, małżonka pierwszego radcy ambasady ruskiej pani Arapow i małżonka ruskiego pełnomocnika wojennego, jenerała Reuterna. Podczas obiadu przygrywała kapela pułku grenadjerów gwardji imienia Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra. Po skończonym obiedzie, o godzinie 6-ej, Najdostojniejsze towarzystwo przeszło do galerji obrazów, gdzie podana była kawa.

Wieczorem dane było na cześć najdostojniejszych gości, w teatrze opery, przedstawienie galowe, na którem wykonano operę „Lohengrin.” Miejsca na parkiecie i w pierwszych rzędach porozdawane były podług zarozporządzenia dworu cesarskiego. Na parkiecie zajęli miejsca wyżsi urzędnicy, członkowie rady związkowej, prezesi sądów, wojskowi od jenerałów aż do młodszych poruczników wszelkiej broni, członkowie parlamentu niemieckiego, uniwersytetu i akademji, oraz magistratu, reprezentanci miasta, kupiectwa i t. d. Na balkonie, w pierwszych rzędach, zasiadły damy dworu i ciała dyplomatycznego; w lożach, na prawo od loży królewskiej, znajdowali się zwierzchnicy poselstw, na lewo zaś—jenerał-feldmarszałkowie, ministrowie, prezesi parlamentu i obu izb sejmu. W wielkiej loży dworskiej awanscenowej znajdowały się starsze dzieci księcia następcy tronu niemieckiego, z których synowie mieli na sobie wielkie wstęgi orderu ruskiego św. Andrzeja. W loży cudzoziemców zajęły miejsca księżne; mała loża awanscenowa na lewo od sceny przeznaczoną była dla ambasadorów, z których obecnymi byli ambasadorowie ruski, angielski i austrjacki wraz z małżonkami, oraz córki ambasadora francuzkiego.

Około godziny 7½ najdostojniejsze osoby ukazały się w wielkiej loży królewskiej. Cesarzowa-królowa wprowadziła jej królewską wysokość Księżnę Edymburską. Jej cesarska mość oddała ukłon na wszystkie strony, poczem najdostojniejsze osoby zajęły miejsca; w środku zasiadła cesarzowa-królowa, na prawo od niej jej królewska wysokość Księżna Edymburska, książę następca tronu niemieckiego, hrabina Flandrji, małżonka księcia Karola, książę Fryderyk-Karol, książę Wilhelm wirtemberski; na lewo zaś od jej cesarskiej mości—Książę Edymburski w uniformie pułkownika pruskiego, małżonka księcia następcy tronu niemieckiego, hrabia Flandrji, książęta Karol i Aleksander pruscy i książę August wirtemberski. W drugim rzędzie zajęły miejsca małżonka księcia Fryderyka Karola z dziećmi, księżna Wilhelmowa meklemburska, oraz wielcy książęta dziedziczni meklemburg-strelicki i sasko-mejningeński. W antraktach podawano najdostojniejszym osobom herbatę.

* Depesza z Berlina, wydrukowana w *Morning Post* zawiadamia, że narodowo-liberalni niemieccy zamierzają zainterpelować rząd w sprawie ujęcia przez okręt wojenny hiszpański statku kupieckiego niemieckiego, w pobliżu wysp Filipińskich, oraz złego obejścia się z osadą. Depesza dodaje, że opinja publiczna w Niemczech silnie jest rozdrażnioną tym wypadkiem.

---

* *Ajencja Havas* donosi urzędownie z Wersalu: Rocznica 24-go lutego nie wywołała ani w Paryżu ani w departamentach żadnej manifestacji. Rozpuszczona przez niektóre gazety pogłoska, iż hrabia Chambord przemieszkuje obecnie w Szwajcarji i że tam udało się, na jego powitanie, kilku deputowanych legitymistowskich, jest bezzasadną. Znakomitsi członkowie legitymistowscy izby zawsze byli obecnymi na posiedzeniach i zapewniają, że hrabia Chambord nie wyjeżdżał z Frohsdorfu.

---

* Gazety wiedeńskie z dnia 6-go lutego donoszą, że prezes izby deputowanych sejmu austrjackiego przesłał wezwanie do nowo-wybranych deputowanych czeskich, aby zajęli swe miejsca w sejmie, lub przedstawili zasługujące na uwagę przyczyny swej nieobecności; w razie przeciwnym, powiedziano w wezwaniu, ogłoszeni będą za pozbawionych mandatów. W odpowiedzi na to wezwanie, jak donoszą z Pragi, Rieger zamierza przesłać do izby deputowanych memorandum.

---

* *Gomec Urzędowy* w ostatnim, tygodniowym przeglądzie politycznym pisze: „Działalność parlamentarna tak w Niemieckiem, jak i w Austrjackiem Cesarstwie obecnie skupia się w oddzielnych komisjach, które mają wypracować kwestje szczególnej ważności, a mianowicie: w pierwszem z nich — roztrząsają się projekta do praw o wojennej stopie armji i prasie i o nowej ustawie przemysłowej, a w drugiem — prawa konfesyjne i prawo o ślubie cywilnym, które w Austrji zajmują opinję publiczną.

„Cesarz niemiecki Wilhelm, w odpowiedzi na list adresowany do niego przez lorda Russela z postanowieniami meetingu w St. James Hall, własnoręcznie odpisał angielskiemu lordowi, dziękując mu za wynurzenie przychylności ludu angielskiego i osobistej jego życzliwości, przyczem cesarz wspomniał o ciążącym na nim obowiązku, stanięcia na czele swego ludu w odwiecznej walce, którą prowadzą monarchowie niemieccy i która niegdyś była prowadzona wspólnie z ludem angielskim, od czasów Wilhelma Oranji, przeciwko Watykanowi, zwycięstwo którego zniszczyło by owoce reformacji, która ustanowiła wolność sumienia i nietykalność prawa, dodając, że ostatnie środki jego rządu nie stawiają przeszkód swobodnemu wyznawaniu religji katolickiej, lecz stanowią tylko rękojmję niezależności prawodawstwa.

„W Anglji wybrany przez Dizraelego gabinet jest obecnie w całkowitym składzie; członków gabinetu jest dwunastu, z których sześciu należy do izby lordów, a pozostali do izby niższej; nowy zaś parlament składa się z 652 członków: 301 liberalnych i 351 zachowawców. Najznakomitsi z liberalnych czyli „whigów” są: Bright, Dixon, Müntz Brandt, Dilke, Dowson, Osborne Morgan, Bass, Plymsoe, W. E. Gladstone, Stansfield, Brassey, Hosken, Low, Chambers, Holland, Cardwell, margrabia Hartingtone, Shaw-Lefevre, Potter, hrabia Gray, Knagbull, Huguessen, Rebuck, Barcklay, Samuda, lord A. Russel, M. A. W. Gladstone, lord Cavendish, Nolan, Martin, O'Brien, Butt, O'Sulivan, O'Reily, John Martin, O'Konnor-Don, O'Donogue, Duff, Playfer i margrabia Lorne — zięć królowej Wiktorji.

„Główniejsi zachowawcy czyli „torysowie” są: Loyd Lindsay, M. Lerd, Benjamin Dizraeli, Walpol, Beresford Hope, Baring, Plumkett, Carslett, Bayli Cockren, lordowie John Mauners i Hamilton, Burke, Morgan, Hammond, Bentinck, Warel Gont, Carthreith, Hatorne, Hardy, Rušel Hornay, Hott, Alson, Newdegate, S. Bentinck, Nowless, lord Lindsay, Denison, margrabia Hamilton, sir Ryszard Wallace, i lordowie: Beresford, Montague i Elco.

„Posiedzenia parlamentu zostaną otwarte 5 maja, ale według londyńskiego korespondenta do rozbioru spraw przystąpione będzie nie prędzej jak 15 tegoż miesiąca.

„O przyszłej działalności nowo utworzonego parlamentu i jego usposobieniu, wiele rozprawiają tak w angielskiem, jak i w lądowem dziennikarstwie. Upadek gabinetu Gladstona i zwycięztwo Dizraelego mimowolnie wywołuje porównania i przypuszczenia, oparte na danych czerpanych z innych okresów zarządu różnych gabinetów. *Journal des Débats* pomiędzy innemi przytacza długość terminów zarządów następujących ministerstw: lorda Liverpool—14 lat, lorda Melbourne—6 lat, lorda Russela—5 lat i 173 dni, lorda Palmerstona—6 lat i 122 dni, a nakoniec Gladstona—5 lat i 70 dni. Pomieniona gazeta dodaje, że jakkolwiekby oceniano ostatni gabinet, w każdym razie historja odda Gladstonowi zupełną sprawiedliwość za sumienną i pożyteczną jego działalność na korzyść ojczyzny i że okres jego zarządu bezstronnie powinien być zaliczony do rzędu najznakomitszych w naszym wieku, pomimo dziwnego zarzutu stawianego Gladstonowi „o niespokojną jego działalność prawodawczą”, ściągając ten zarzut i do całego stronnictwa whigów.

„Rząd francuzki widocznie poczuwa konieczność ustanowienia regularniejszego ustroju państwa i w tym celu dąży do najprędszego ułożenia praw konstytucyjnych. Sam on oświadczył, że niezbędnie potrzebuje drugiej izby i prawa wyborczego. Tymczasem różne stronnictwa nie przestają wzburzać opinji publicznej i niepokoić ludności. Chociaż w tych dniach ogłoszony został okólnik księcia Broglie do prefektów, z powodu zamierzonego obchodu dojścia do pełnoletności księcia Napoleona, dla zapobieżenia wszelkiej manifestacji politycznej o przyznaniu mu prawa do panowania we Francji, niemniej jednak stronnictwo bonapartystowskie prowadzi dalej swą propagandę. Z drugiej strony legitymiści i orleaniści także zaczynają mocno niepokoić się z powodu agitacji bonapartystów i według *Spener Ztng*, przysposabia się naglące usiłowanie pobudzenia hrabiego Chambord do odbudowania monarchji, orleaniści zaś ze swej strony straszą umysły, rozpuszczając pogłoskę, że odbudowanie cesarstwa może zapowiadać Francji wojnę, której prowadzić nie jest ona w stanie.

„Z Włoch otrzymane zastały dwa telegramy, podane w *Journal de Débats* i w *Indép. Belge* 22 lutego. Jeden z nich powiada, że papież, przyjmując cudzoziemców, w tej liczbie i wielu protestantów, miał krótką mowę o wyższości religji katolickiej, przyczem wszyscy zwrócili uwagę na kwitnący stan jego zdrowia; drugi, według *Popolo Romano* — mówi o okólniku kardynała Antonellego, w którym wzywa wszystkich biskupów, aby przybyli do Rzymu, dla tego że papież pragnie ich widzić przed swym zgonem. Należy przypuszczać, że jedna z tych wiadomości niedokładnie jest podana.

„Z Japonji są wiadomości bardzo niepokojącego charakteru. Pewnem jest, że tam wybuchło powstanie, i że powstańcy zagrażają Nangasaki. Krótkie telegramy dotąd o niem podawane, nie mówią nic o jego charakterze; ale można przypuszczać, iż stronnictwo reformy, zarządzające w ciągu kilka lat, zechciało iść zbyt szybko drogą przekształceń i zaczepiło interesa i uprzedzenia zwolenników poprzedniego porządku rzeczy. Przed otrzymaniem szczegółowych wiadomości, nie można jeszcze sądzić o istotnem położeniu rzeczy; lecz takowe musi być nader trudne, dla tego, że rząd nie jest w stanie wystawić dostatecznych sił, żeby poskromić powstanie, które wybuchło kilka tygodni temu we wnętrzu kraju, w skutku czego zagraniczni rezydenci uznają za konieczne schronienie się na statki wojenne swych narodów.

„Medjolańskie zaś gazety podają wiadomości zupełnie innego charakteru; donoszą one, że japoński konsul jeneralny w Medjolanie, Nakajama, otrzymał od mikada polecenie zamówienia portretów wszystkich monarchów, zostających w stosunkach przyjaznych z rządem japońskim, a mianowicie cesarzów: Niemiec, Austrji i Rosji; królów: Szwecji, Danji, Belgji, Holandji, Bawarji i Portugalji; prezydentów: Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Szwajcarji, Peru i Francji i Królowej Angielskiej.”

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wiedeń, 4 marca.* Dzisiejsze posiedzenie izby deputowanych otwartem zostało przez prezesa Rechbauera oznajmieniem, iż wezwał deputowanych, którzy dotychczas nie byli obecnymi na posiedzeniach izby, ażeby przybyli na posiedzenia, lub usprawiedliwili swą nieobecność. Deputowany Belcredi oznajmił, iż jego sposób zapatrywania się na prawa i sumienie, niepozwalają mu przybyć do izby deputowanych. Prezes oświadczył, iż nie uważa nieobecności p. Belcredi jako usprawiedliwioną i że zrobi dalsze kroki zgodnie z postanowieniami regulaminu izby. Otrzymany od 33 czeskich deputowanych, tak zwanych deklarantów list, jest ponowieniem złożonego przez nich dnia 23 listopada r. z. oświadczenia, że nie mogą brać udziału w posiedzeniach izby deputowanych. Deputowany Prażak zaproponował, ażeby dokument ten przekazany został osobnej komisji dla rozstrzygnięcia. Prezes oświadczył na to, iż wniosek ten, podobny do przedstawionego w swoim czasie przez hr. Hohenwarta, który odrzucony został, nie powinien już być wzięty pod obrady podczas obecnej sesji. Izba przyłączyła się do zdania prezesa i oświadczyła tem samem, iż nieobecność deputowanych czeskich nie jest usprawiedliwioną.

* *Paryż, 4 marca.* Podług otrzymanych tu wiadomości z widowni wojny w Hiszpanji, doniesienie o poddaniu się miasta Bilbao nie potwierdza się. Donoszą przeciwnie, iż ogień karlistów na pomienione miasto był mniej skuteczny.

* *St. Jean de Luz, 3 marca.* Marszałek Serrano i admirał Topete przyprowadzili z sobą posiłki wojskowe do Santander. O poddaniu się miasta Bilbao nie ma tu żadnej wiadomości. Powiadają, iż w ostatnich 6-u dniach miasto Bilbao bombardowanem było nieustannie, oraz, iż jenerał Moriones zajmuje dotychczas te same stanowiska, co przed atakiem na karlistów.

* *Londyn, 5 marca.* *Times'owi* zakomunikowano z Paryża list z otoczenia Don Carlosa, podług któregо zamierza on, niezwłocznie po zdobyciu Bilbao, koronować się w tamtejszym kościele katedralnym, jako król Hiszpanji i złożył uroczystą przysięgę na dawne swobody królestwa i instytucje prowincij baskijskich. Don Carlos ukonstytuować zamierza następnie swój rząd, zamianować jenerała Elio prezesem ministerstwa, zażądać od mocarstw zagranicznych uznania karlistów za stronę wojującą i uwolnić wszystkich hiszpanów od przysięgi na wierność, złożonej obecnemu rządowi.

---

* Dekretem z dnia 22 lutego, marszałek Mac-Mahon, na zasadzie przedstawienia ministra spraw zagranicznych, wyznaczył komisję do rozpatrzenia prośb historyków o pozwolenie im **korzystania z archiwów narodowych.** Minister zamierza uczynić te archiwa więcej dostępnemi dla pisarzy i dostarczyć im nowe dokumenta do historji francuzkiej.

---

* W gazecie *Temps* donoszą **o uroczystości ludowej i wojskowej,** jaką zamierza wyprawić prezydent rzeczypospolitej ludności paryzkiej z powodu odsłonięcia odnowionej kolumny na placu Vendôme. Z tego powodu projektowane jest urządzenie wielkiego przeglądu wojsk, w którym weźmie udział 80,000 ludzi.

---

* W Paryżu odbyło się niedawno odsłonięcie **pomnika Dziewicy Orleańskiej,** któremu nie towarzyszyła wszakże żadna szczególna uroczystość. Joanna d'Arc przedstawioną jest na koniu z chorągwią Francji w prawem ręku. Odkrytą jej głowę otacza aureola w kształcie wieńca. Na piedestale z czerwonego granitu wyobrażone są różne wypadki z życia bohaterki. Pomnik ten jest dziełem rzeźbiarza francuzkiege Frémieux.

---

* We wszystkich gazetach paryzkich wydrukowane zostało ogłoszenie następujące: Od 6-go lutego 1874 r., komitet, utworzony pod prezydencją małżonki marszałka Mac-Mahon, będzie **rozdawał** codziennie **30,000** porcij **chleba, mięsa i jarzyn,** w kuchniach towarzystwa filantropijnego i towarzystwa św. Wincentego a Paulo, oraz w czternastu kuchniach, które sam otworzył. Bilety będą sprzedawane po 10 centimów, oraz rozdawane bezpłatnie osobom, nie mogącym uiścić za nie zapłaty.

---

* Podług doniesień gazety *Atheneum,* niejaki Gallivel roześle do głównych bibliotek Anglji, lądu stałego europejskiego i Stanów Zjednoczonych dwadzieścia pięć kopij z odnalezionego przez niego dokumentu, z którego okazuje się, że **Szekspir** nie był, jak wielu dotychczas twierdziło, uczestnikiem w utrzymywaniu kilku teatrów.

---

* Bardzo znaczny handel zbożem obecnie na Kleparzu (w Krakowie) i na Baranie (komora celna w gub. kieleckiej o milę od Krakowa) prowadzony, zostanie, po wybudowaniu kolei z Lublina przez Miechów do Michałowic (również w gub. kieleckiej nad granicą galicyjską) skoncentrowany na Kleparzu. Wskutek tego tworzy się w Krakowie pomiędzy starozakonnymi kółko, które ma zamiar na Kleparzu wybudować wielkie **składy na zboże** i założyć **giełdę zbożową,** podobną do istniejących już w Niemczech w miastach, gdzie się wielki handel zbożem prowadzi. (*Kur. War.*)

---

* Były mąż Pauliny Lucca, **baron Rade,** ma zostać dyrektorem teatru we Florencji. Takim sposobem, kiedykolwiek może zaangażować na scenę swą zbiegłą żonę.

---

* Dnia 21 lutego, odbyło się w Paryżu, w teatrze „Folies Dramatiques” 365 przedstawienie operetki Lecoqua **„La fille de Madame Angot”.** Dotychczas sztuka ta przyniosła dochodu 1,519,112 frak. 65 cent. Takie powodzenie jest bezprzykładne w rocznikach teatrów paryzkich.

---

* Lord Macarthy, który miał zaszczyt w charakterze posła nadzwyczajnego królowej angielskiej być obecnym **na przedstawieniu uroczystem w teatrze cesarskim** w Pekinie, podaje następne ciekawe szczegóły o sztuce dramatycznej Państwa Niebieskiego: Przedstawienie, na którem znajdował się lord Macarthy, trwało dwanaście dni i dwanaście nocy, bez przerwy. Większa część widzów, w ciągu tego terminu, wydala się z teatru aby jeść i spać, a potem znów wraca; lecz są i tacy miłośnicy teatru, którzy w ciągu całego czasu, oddalają się nie na dłużej jak na kwadrans. Dwunastej nocy sztuka chińska doszła do *nec plus ultra*: wielka pantomima, dawana owej nocy, była zakończeniem całego przedstawienia, a wyobrażała „Wesele Ziemi z Oceanem”. Narzeczony i narzeczona ofiarowywali w darze jedno drugiemu wszelkie skarby. Ziemia—tygrysów, strusiów, słoniów, słowem, wszelkie możebne zwierzęta; Ocean, aby nie dać się wyprzedzić Ziemi, daje w ofierze wieloryby, delfinów, żółwiów, a oprócz tego statki, skały, góry koralowe. Ale wszystkie te cuda były tylko przygotowaniem do ostatniego cudu: w końcu zjawił się na scenie olbrzymi wieloryb, i zbliżywszy się do widzów, puścił z siebie wodę fontanną. Widzowie byli zachwyceni i wynurzali swą radość głośnemi: „chas! huny! haho!” to jest: wybornie, doskonale.

---

* **Wystawa kwiatów.** Królewskie toskańskie Towarzystwo ogrodnicze postanowiło otworzyć z wiosną 1874 roku wystawę we Florencji od dnia 17 do 25 maja i ogłosiło program trzydniowego międzynarodowego kongresu botanicznego. Wyznaczonych jest wiele nagród, w liczbie 100 medalów złotych, za kolekcje roślin i za rośliny pojedyncze. Nagrody będą także udzielane za bukiety, rysunki botaniczne, modele, narzędzia i ozdoby ogrodnicze, komposty, zielniki, próbki gatunków drzewa i inne podobne przedmioty. Na kon-

gresie przewodniczyć będzie prezes profesor Parlatore. Projektowane są ekskursje w okolice Florencji i do główniejszych ogrodów. Toskańskie Towarzystwo ogrodnicze przedsiębierze wszelkie środki dla zwabienia gości, którzy proszeni są o zakomunikowanie wcześnie swych nazwisk prezesowi albo sekretarzowi królewskiego muzeum fizyki i historji naturalnej we Florencji.

—

* Z Grinsborough (w Karolinie północnej) donoszą 30-go stycznia, do gazety *New-Jork-Herald*, że komisja **chirurgów**, będąca przedstawicielką kollegjum medycznego w Filadelfji a składająca się z doktora Pancoste, doktora Harrisson Aleun (z kollegjum pensylwańskiego Jeffersona) udała się do Mount-Ayre celem uzyskania pozwolenia na dokonanie anatomicznego zbadania trupów bliźniąt sjamskich. Rezultat tego starania się jeszcze nie wiadomy, gdyż układy pomiędzy owymi panami a rodzinami bliźniąt jeszcze nie zostały skończone, a nadzieja sekcji trupów ciągle jest wątpliwą. Doktorzy jednakże otrzymali napomknienie, że na ich propozycję nastąpi zgoda, i to skłoniło ich do udania się do Mount-Ayre. Przy widzeniu się z korespondentem gazety *New-Jork-Herald*, doktór Pancoste oświadczył, że reporterzy nie będą przypuszczeni do znajdowania się przy sekcji trupów, która dokonaną zostanie podług instrukcji danej komisji w największej tajemnicy. Podczas operacji nie będzie dopuszczony nikt z obcych, z wyjątkiem jednego doktora, od którego zażądają zobowiązania się o zachowanie w tajemnicy uzyskanego przez sekcję rezultatu. Komisja ma następnie powrócić do Filadelfji, gdzie każdy z jej członków przedstawi swą opinję kollegjum medycznemu. Po dojrzałem roztrząśnieniu tych opinij, kollegjum ułoży szczegółowe sprawozdanie naukowe, które nie będzie ogłoszone. Komisja postanowiła niezmiennie zachować taki sposób postępowania. Doktorzy mieli przybyć do Mount-Ayre 31-go stycznia wieczór. Sekcja, podług wszelkiego prawdopodobieństwa, odbytą zostanie w następną niedzielę. Z członkami komisji udał się fotograf, któremu poruczono zrobienie fotografji trupów. Słychać, iż doktorzy zapłacili wprzód znaczną sumę za prawo anatomicznego zbadania trupów.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 23 lutego (7 marca).

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, w sobotę, ostatni raz, opera w 3 aktach, **Norma**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony.—Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w niedzielę, balet **Meluzyna.**— *Wczoraj*, było osób 349.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, komedja w 4 aktach, **Safanduły**. — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w niedzielę, komedje 1-y raz **Gwiazda; Pan Geldhab.**— *Wczoraj*, było osób 482.

W WIELKIM TEATRZE. — *Jutro*, w niedzielę, d. 24 lutego (8 marca) r. b., o godzinie 1-ej z południa, dane będzie **Przedstawienie** na korzyść ochrony **Przytuliska**, składające się: 1. Z części muzycznej pod przewodnictwem Adama Münchheimera. 2. Z żywych obrazów pomysłu i układu p. Wojciecha Gersona, 3. i z deklamacji, wypowiedzianych przez amatorów. 4. Na zakończenie pani de Mansfield i p. de Neville odegrają sceny z trajedji „Macbeth," Szekspira.—Program: 1. Sobótki, obraz Jana Kochanowskiego; 2. Flis, Seb. Klonowicza; Wiesław, Kaz. Brodzińskiego; Arja z op. „Semiramida," Rossiniego, odśpiewa panna Sztek; 4. Wiek Młody, Bohdana Zaleskiego; 5. Marja, Ant. Malczewskiego; 6. Grażyna, Ad. Mickiewicza; Polonez z op. „Halka," Moniuszki, odegra p. Gebelt z towarzyszeniem kwartetu; 7. Westalka, A. E. Odyńca; 8. Powódź, Winc. Pola; 9. Wieczornice, Wł. Syrokomli; Arja z op. „Faust," Gounoda, odśpiewa panna Ziółkowska; 10. Muza, Deotyma (Jad. Łuszczewska).—NB. Każdemu obrazowi towarzyszyć będzie muzyka i takowy poprzedzi deklamacja.—Resztę szczegółów programy wyjaśnią.— Cena miejsc pozostałych: loża 2-go piętra rsr. 10, loża galerjowa rsr. 6; krzesło: w 1-ch rzędach rs. 5, w 2, 3, 4 rzędzie rs. 3, w 5, 6, 7 i 8 rzędzie rs. 2, w 6-u ostatn. i bocznych rs. 1 k. 50, krzesło w orkiestrze rs. 2; galerja kop. 45; paradyz kop. 22 ½. — Bilety na miejsca numerowane nabyć można w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, na nienumerowane zaś w księgarni p. Błaszkowskiego (obok uniwersytetu), w dzień zaś przedstawienia w kasie teatralnej.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, **koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne.—Program: — I. Tip-Tip, marsz Fahrbacha; Militaria, walc, Hertla; Frühlingserwachen, Bacha; Koteczka-polka, Le Bruna.—II. Uwertura z op. „Freischütz," Webera; Iza, polka-mazurka, Lewandowskiego; Nocturno, wyk. p. Kuhne, Gumberta; Potpourri z opery „Trubadur," Verdiego; Hulaka-mazur, Lewandowskiego. — III. Uwertura z op. „Jezioro Wieszczek," Aubera; Marsz Grecki, wyk. p. Pistor, Obertüra; Finał z op. „Bal maskowy," Verdiego; Galop, Kullaka.—Początek o godzinie 4 i pół.—Cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert słynnych śpiewaków** panien: Rossini i A. Kossari i p. Lebourd, z muzyką P. Stankiewicza. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 30.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.

Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pospiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 26 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 5 z rana.

* W dniu 22 (6) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 25, wyzdrowiało 46, umarło 9, pozostało 1791 (mężczyzn 900, kobiet 904), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 178, kobiet 166.

Przyjechali: — Jenerał-major *Tenner*, z Kalisza; — rzeczywisty radca stanu *Leszczow*, z Kielc.

Wyjechali:— Tajny radca *Nowikow*, do Wiednia; — jenerał-major *Reitz*, do St. Petersburga; — rzeczywiści radcy stanu: *Gołowin*, do Suwałk, *Mienkin*, do Łomży.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.

ulica Erywańska № 8 nowy.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
2313 *A.B.*	Miła	Lester Boruch	On i żona niedołężni i starzy.
53	Czerniakows.	Sowiński Murcin.	Sparaliżowany, dzieci drobn. troje,
54	Nowolipie	Krumer Piotr.	Wyrobnik, niezdolny do pracy, dzieci drob. czworo.
1	Zgoda	Wojdecka Ewa.	Wdowa, chora, dzieci drobn. dwoje.
428	SzerokaPraga	Podburzyńska Agnieszka.	Mąż chory, dzieci drobnych czworo.
15	Browarna	Zawistowska Marja.	Wdowa, konwulsyjna, dzieci drobn. troje.
4	Krucza	Eleonora L.	Mąż nie włada ręką, dzieci drob. troje.
53	Grzybowska	Broniewska Joanna.	Mąż obłąkany, dzieci drobn. dwoje.
60	Chłodna	Czarska Antonina.	Mąż nieobecny, dzieci drob. troje.
86	Ślizka	Górecka Julja.	Mąż w szpitalu, ona chora, dzieci drob. troje.
2	Kapitulna	Skrzeszewska Ludwika.	Mąż i dwoje dzieci chorych.
3	Boleść	Mrówczyńska Teresa.	Wdowa, dzieci drob. troje.
28	Freta	Cwajdzińska Florentyna.	Mąż chory na rękę, dzieci dr. czworo.
9	Kacza	Mieszyńska Marja.	Wdowa, dzieci drobn. 4-ro.
9	Pawia	CylbaWaksman.	Wdowa, dzieci drobn. czworo.
31	Pawia	Gere Tekla.	Wdowa, chora, dzieci drob. pięcioro.

Cena okowity dnia 22 lutego (6 marca).

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.78—5.79,5.	1.88—1.88 ½.
Pojedyncza szynkarska		1.90—1.92.

Stosunek garnca do wiadra 100 307 ¼. *(G. H.)*

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 1248. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową dowód zejścia Wojciecha, a po przejściu na wyznanie prawosławne Efima Kowalec z Warszawy pochodzić mającego, we wsi Kuratnie, Minusińskiego okręgu, gubernji Jenisiejskiej, zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, celem odpowiedniego z art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 18 Lutego (2 Marca) 1874 r.
Naczelnik Wydziału S. Krośnicki.

N. D. 1252. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum, poniżej zamieszczonych jako to:

Dobra Wojciechów A. B. w powiecie Janowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 8,700.

Dobra Stryjna w powiecie Krasnostawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 22,400.

Dobra Majdan Górny v. Hurno w powiecie Tomaszewskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,250.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione mogą być przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Lublin d. 20 Lutego (4 Marca) 1874 r.
Prezes Bieliński.
Pisarz, Illustrowski.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 1231. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Karola Wilhelma Grützmacher właściciela sumy rs. 26,200 na dobrach Bieganowo z okręgu Radziejewskiego w Dziale IV pod Nr. 3 wykazu zabezpieczonej, i współwłaściciela sumy rs. 4,155, na dobrach Czołówek z Radziejewskiego w Dziale IV pod Nr. 5 lokowanej; 2. Szymona Szafrańskiego właściciela sum: rs. 339 kop. 64 ¼, rs. 254 kop. 73 3/16. rs. 2,258 kop. 57, rs. 750 i rs. 562 kop 20 na dobrach Począłkowo, Przybranowo i Przybranówek z okręgu Radziejewskiego w Dziale IV pod Nr. 2. 3 i 4 wykazów zabezpieczonych; 3. Jakóba Erdberg właściciela sumy rs. 8,000 na dobrach Bogdańczew z Łęczyckiego w Dz. IV pod Nr. 4 wykazu i na dobrach Emiljanów z Orłowskiego w tymże Dziale pod Nr. 2 zabezpieczonej, tudzież właściciela sumy rs. 2,000 w Dziale IV pod Nr. 2 wykazu na dobrach Zawady z Orłowskiego lokowanej i sumy rs. 1,400 w Listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, z dopłatą rs. 108 kop. 36 w gotowiźnie tytułem różnicy kursu z tychże dóbr Zawady do depozytu tegoż Towarzystwa wziętych. 4. Stanisława Ratyńskiego, właściciela ostrzeżenia dla sumy rs. 6,935 kop 90 na nieruchomości w Warszawie Nr. 1726 w Dziale IV pod Nr. 22 i na prawie dożywocia w Dziale III wykazu dóbr Otwock zabezpieczonego. 5. Józefa Kieszkowskiego, właściciela sum: rs. 2,000 i rs. 7,50, oraz współwłaściciela ostrzeżenia co do zdania przez Jana Krukowskiego rachunków z administracji nieruchomości Nr. 2791*A*. pod Nr. 14 właściciela sumy rs. 2,000 pod Nr. 23 i właściciela rs. 850 pod Nr. 26 Działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2794*A*. położonej, zabezpieczonej. 6. Jana Schilke, współwłaściciela młyna wodnego z zabudowaniami i gruntem w Dziale III pod Nr. 1 w księdze dóbr Mirosławice, z Okręgu Zgierskiego zapisanego, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na d. 31 Sierpnia (12 Września) 1874 r. w Warszawie w Kancelarji podpisanego Rejenta. Hipolit Truszkowski.

N. D. 1226. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Po nastąpionej śmierci:

1. Hindy Estery z Heringów Rosen spółwłaścicielki nieruchomości Warszawskiej Nr. 798 lit.A.

2. Joanny Jeziorańskiej wierzycielki sum rs. 2,833 kop. 33 ⅓ i rs. 240 z większej rs. 14,028 a pierwiastkowej rs. 50,000 w Dziale IV pod Nr 43 na dobrach Łosia Wolka z Okręgu Warszawskiego intabulowanej pochodzących, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznaczony jest termin na d. 10 (22) Września 1874 r. w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Jasiński.

N. D. 1228. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej śmierci Aleksandry z Płonczyńskich Mokronowskiej i Ignacego Płonczyńskiego, współwłaścicieli dóbr Skargów z okręgu Czerskiego, otworzył się spadek, do regulacji którego wyznaczam termin na d. 3 (15) Wrześni 1874 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński.

N. D. *1256, Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata w d 31 Lipca (12 Sierpnia) 1873 r. Marcellego Kasprzyckiego wierzyciela sumy rs. 1350 w Dz. IV pod Nr. 16 na nieruchomości warszawskiej Nr. 1629 zabezpieczonej, toczy się po tymże postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin na d. 1 (13) Czerwca 1874 r. w Kancelarji podpisanego Rejnta oznaczony został.

Franciszek Rapacki.

N. D. 1207. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Do ukończenia postępowania spadkowego po Michale i Stanisławie Matuszewskich wierzycielach 2/7 części sumy rs. 3030 na nieruchomości Warszawskiej N. 2253 ubezpieczonej, wyznacza się termin w d. 29 Maja (10 Czerwca) 1874 r. w kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Teofil Brzozowski.

N. D. *1227 Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci 1. Tomasza Bronisława 2-ch imion Zaremby, 2. Antoniny Rembaczewskiej współwierzycicieli sumy rs. 1,950 pod Nr. 2 Działu IV wykazu hypotecznego dóbr Badowo Dański z Okręgu Błońskiego zabezpieczonej, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin na d, 6 (18) Czerwca 1874 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński, P. K. Z.

N. D. 1258. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego, po Nucie czyli Natanie Majersdorf, wierzycielu sum: rs. 488 k. 32 na nieruchomości Nr. 2492*B*, rs. 200 na nieruchomości Nr. 1551*A*, rs. 100 i 75 z procentem i kosztami sposobem ostrzeżenia na nieruchomości Nr. 2395 w Warszawie położonych oraz rs. 500 na osadzie Targówek № 33 w okręgu Warszawskim leżącej, ubezpieczonych; wyznacza się termin w d. 19 (31) Maja 1874 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński Rejent.

N. D. 1255. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.*

Po śmierci: 1) Franciszka Wielobyckiego, współwłaściciela dóbr Józefów Paciorkowski, z okręgu Kozienickiego; 2) Stanisława Kłodawskiego, wierzyciela sumy rs. 75 na nieruchomości miasta Radomia Nr. hyp. 94 pod poz. 3 działu IV zabezpieczonej, oraz 3) Aleksandra Norberta Kudelskiego i Antoniego Grott, współwłaścicieli nieruchomości w mieście Radomiu № hyp. 90 oznaczonej; otworzyły się spadki, do regulacji których, termin na dzień 2 (14) Września r. b. w Kancelarji mojej wyznaczam.

Radom d. 16 (28) Lutego 1374 r.
Bolesław Ettinger.

N. D. 45. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Zawiadamia, iż w skutek nastąpionej śmierci: 1. Józefy z Grzybowskich Gosiewskiej, wierzycielki na dobrach Górki z Prasnyskiego. 2. Jakóba Erdberga, wierzyciela na dobrach Gulczewo z Płockiego. 3. Barbary Chrząszczewskiej, wierzycielki na dobrach Makówcu z Lipnowskiego. 4. Eufrozyny z Sumińskich Zglinickiej, właścicielki dóbr Romatowo z Mławskiego.

Otwarte zostały spadki, do uregulowania których termin prekluzyjny ad 1-um w Kancelarji Rejenta Holtza, zaś ad 2-um 3-um i 4-um w mej Kancelarji na d. 25 Maja (6 Czerwca) 1874 r. oznaczonym zostaje.

Płock d. 19 Listop. (1 Grudnia) 1873 r.
Gurbski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 1261. Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie Piotra i Urszuli małżonków Czarkowskich rolników w osadzie i gminie Simno, powiecie i okręgu Kalwaryjskim zamieszkałych, od których kroki prawne w interesie wyprzedaży przymusowej, czyni Franciszek Nagórka Patron przy Trybunale Cywilnym, w Suwałkach zamieszkały, w poszukiwaniu kwoty rubli sreb. 30 procentu i zasądzonych kosztów, czyli w ogóle rs. 138 k. 79 aktem Komornika przy Sądzie Pokoju w Kalwarji Józefa Czajewskiego, sporządzonym na dniu 5 (17) Maja 1872 r. zajętą została na przymuszoną drogą Sądową wyprzedaż **Nieruchomość Ziemska**, składająca się z jednej ćwierci włóki gruntu w obrębie pól Posady Simno gminie Simno, powiecie Kalwaryjskim położona w granicach w jednej zmianie gruntów Ignacego Walewicza i Antoniego Guzewicza, w drugiej zmianie, Macieja Bałkiewicza, i Macieja Michałowskiego, a w trzeciej, Jana Cybulskiego i Józefa Juszkowskiego należąca do własności dłużnika Józefa Guzewicza gospodarza w Posadzie Simno powiecie i okręgu Kalwaryjskim zamieszkałego, grunta te w których mieszczą się i kawałki łąk, zaliczone są do klasy drugiej żytniej, zostają one w posiadaniu dłużnika.

Akt zajęcia powyższego wręczony został Wojtowi Gminy Simno Franciszkowi Budziszewskiemu na ręce własne w dniu 3 (15) Czerwca 1872 r. Pisarzowi Sądu Pokoju Hipolitowi Psarskiomu w dniu 7 (19) Czerwca 1872 r. na ręce własne.

Nieruchomość ta niema hypoteki a wpisanie powyższego aktu zajęcia do księgi zaregestrowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Suwałkach nastąpiła przez podpisanego Pisarza tegoż Trybunału w dniu 26 Października (7 Listopada) r. b.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków wyprzedaży zajętej nieruchomości odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Suwałkach dnia 5 (17) Grudnia r. b. godz. 10 rano.

Suwałki d. 27 Paźdz. (8 Listopada) 1873 r.
Wierzbicki.

Exemplarz obwieszczenia powyższego, w dniu dzisiejszym umieszczony został na tablicy wywieszonej tym końcem w Izbie audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Suwałki d. 27 Paźdz. (8 Listopada) 1873 r.
Wierzbicki.

Po odbyciu trzech publikat w terminach prawem przepisanych Trybunał Cywilny w Suwałkach wyrokiem z dnia 2 (14) Stycznia 1874 r. termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości odbyć się mający na publicznej audjencji tegoż Trybunału w mieście gubernjalnem Suwałkach na dzień 14 (26) Lutego 1874 r. o godzinie 10 z rana oznaczył. Licytacja zacznie się od sumy rs. 150.

Suwałki d. 2 (14) Stycznia 1874 r.
Wierzbicki.

W terminie 14 (26) Lutego 1874 r. po odbytem przygotowawczem przysądzeniu Trybunał Cywilny w Suwałkach termin do odbycia stanowczej sprzedaży nieruchomości powyższem obwieszczeniem objętej odbyć się mający na audjencji publicznej tegoż Trybunału Cywilnego w Suwałkach oznaczył na d. 3 (15) Kwietnia r. b. godzinę 10 z rana.

Suwałki d. 14 (26) Lutego 1874 r.
Wierzbicki.

N. D. 1262. Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Odnośnie do art. 682 K. P. S. podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Józefa Tutajewicza Administratora dóbr Swiatoszyn w Swiatoszynie Powiecie Władysławowskim zamieszkałego, od którego go kroki prawne czyni Franciszek Nagórka Patron w mieście Gubernialnem Suwałkach zamieszkały, w poszukiwaniu sumy rs. 1148 k. 65 należnej od Sukcesorów Wincentego Olszewskiego jako to: Jana, Stefana i Jadwigi Olszewskich nieletnich pod opieką Agnieszki i Juljana małżonków Abratysów zostających, w Misiunach Powiecie Władysławowskim zamieszkałych, aktem Komornika Jana Nowopolskiego daty 5 (17) Września 1873 r. zajęte zostały na wyprzedaż przymusową.

DOBRA ZIEMSKIE

Misiuny położone w powiecie Władysławowskim, gminie Swiatoszyn, Gubernji Suwałkskiej, należące do własności Sukcesorów Wincentego Olszewskiego powyżej wymienionych, składające się: z jednego folwarku Misiuny obszerności 157 morgów miary nowopolskiej w granicach majętności Iłgowo i gruntów wsi Szylwiany, zabudowania są następujące: dom mieszkalny, spichrz, stodoła, stajnie i wozownie, karczma, kuźnia, suszarnia, dom parobczy, chlew z drzewa pobudowane, skład warzywny z cegły i gliny, murowany budynek po byłej gorzelni z kominem murowanym, obory na podmurowaniu kamiennym i ceglanym, także z drzewa stawione, wszystkie słomą kryte, oborka i krokwie na słupach po byłej Sropie. Dobra te zostają w posiadaniu dłużników, obok tego zajęto inwentarz żywy i martwy szczegółowo w akcie zajęcia wymieniony. Grunta dóbr tych należą do klasy pierwszej żytniej, w obrębie których oprócz ogrodu fruktowego jest kilka morgów zarośli drzewem Swirkowym. Akt zajęcia doręczonym został d. 8 (20) Października 1873 r. Wójtowi gminy Swiatoszyn Hieronimowi Daukszy, d. 10 (22) Stycznia 1874 r. Pisarzowi Sądu Pokoju w Marjampolu Bernardowi Skłodowskiemu. Wpisanie aktu tego do księgi hypotecznej dóbr Misiuny przez Józefa Kowalskiego Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach nastąpiło d. 7 (19) Lutego 1874 r., a wpisanie do księgi zaregestrowań w Kancelarji podpisanego Pisarza Trybunału Cywilnego w Suwałkach uskutecznionem zostało tegoż d. 7 (19) Lutego 1874 r.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków wyprzedaży dóbr tych nastąpi na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Suwałkach d. 2 (14) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana.

Suwałki d. 7 (19) Lutego 1874 r.
E. Wierzbicki.

Taki Exemplarz obwieszczenia wywieszono na tablicy w Izbie Audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Suwałki d. 7 (19) Lutego 1874 r.
E. Wierzbicki.

N. D. 1259. *Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Stosownie do art. 960 i 961 K. P. S. wiadomem czyni, że w dniu 6 (18) Marca 1874 roku o godzinie 3 po południu w gmachu Rządowym przy ulicy Józefina położonym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu przed delegowanym Sędzią tegoż Trybunału W nym Franciszkiem Jankowskim, odbywać się będzie tymczasowe przysądzenie dóbr Biestrzykowa Wielki lit. G. A. B. C. w powiecie i okręgu Nowo-Radomskim, gubernji Petrokowskiej położonych, do współwłasności Augusta Czarnieckiego i nieletnich Achillesa i Aleksandry rodzeństwa Klamińskich należących, a to w drodze działów, z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Kaliskiego z dnia 1 (13) Marca 1873 r., przez Augusta Czarnieckiego obywatela w dobrach Dobryszyce okręgu Nowo-Radomskim zamieszkałego, za pośrednictwem Alfonsa Parczewskiego Patrona działającego przeciw Ignacemu vel Józefowi Kozłowskiemu obywatelowi w dobrach Odrowąż w tymże okręgu mieszkającemu jako głównemu opiekunowi nieletnich Achillesa i Aleksandry Klamińskich przy opiekunie swym zamieszkałych, a których opiekunem przydanym jest Adolf Dylewski Obrońca przy Sądzie Pokoju w Noworadomsku, zaocznie uzyskanego, oraz na zasadzie relacji i taksy w dniu 13 (25) Kwietnia 1873 r. przez biegłych sporządzonych, a wyrokiem Trybunału Kaliskiego w dniu 24 Czerwca (5 Lipca) 1873 r. zaocznie zapadłym zatwierdzonych.

Taksa, zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzanemi być mogą w kancelarji Podpisarza Trybunału lub u podpisanego Patrona w Kaliszu pod Nr. 29 zamieszkałego.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,364 kop. 51, vadium wynosi rs. 1,500.

Kalisz d. 4 (16) Lutego 1874 r.
Alfons Parczewski.

N. D. 1265. *Syndycy tymczasowi masy upadłości Gustawa Adolfa Zachert fabrykanta w mieście Zgierzu.*

Podają do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia W-go Sędziego Komisarza Masy, przedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 5 (17) Marca 1874 roku, o godz. 9 z rana, na rynku miasta Zgierza, para koni, a dalej tegoż dnia i dni następnych o godz. 10 z rana w domu pod Nr. 1119, 120 i 121 w Zgierzu, gdzie dawniej mieściła się fabryka G. A. Zacherta, różnego rodzaju korty, warsztaty ręczne do fabrykacji sukna służące, i inne maszyny i utensylja fabryczne, oraz meble, sprzęty domowe i gospodarskie, garderoba męzka i t. p. za gotowe, zaraz płacić mające pieniądze.

Warszawa d. 21 Lutego (5 Marca) 1874 r.
Bronisław Przyrembel, Patron.

N. D. 1294. W dniu 27 Lutego (11 Marca) 1874 r. o godzinie 11 z rana na gruncie w domu pod Nr. 370, prawnie zajęte ruchomości jako to: szafa sklepowa, kontuar, herbata, wino, porter, wagi i t. p. w moc decyzji Trybunału, w d. 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godz. 10 z rana na targu przy Trzech Krzyżach: meble machoniowe, garderoba, bielizna lampy i t. p. i o godz. 1 z południa na targu w Rynku Starego Miasta zegarek, garderoba i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Józef Rosiński, Komornik pod № 489*d*.

N. D. 1293. Prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie:

a) W d. 25 Lutego (9 Marca) r. b. o godzinie 11 rano na Sewerynowie, meble, pająk mosiężny, zegar, rądle, łyżki i widelce srebrne próby 14-ej.

b) W d. 27 Lutego (11 Marca) r. b. o godz. 11 rano, na Grzybowie, pianino palisandrowe fabryki zagranicznej, i:

c) W d. 1 (13) Marca r. b. o godz. 10 rano, przed Trzema Krzyżami, fortepjan, meble rozmaite, lustro, wazony, lampa, obrazy, suknie, i t. p. w Warszawie, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Edward Borkowski, Komornik. p. S. A. № 541.

N. D. 1292. W dniach 1 (13) i 4 (16) Marca 1874 r. w Pradze przy Warszawie, na targu Wołowym o godzinie 10 z rana, i w Warszawie na targu pod III-a Krzyżami, o godzinie 10 rano, prawnie zajęte ruchomości a mianowicie: na Pradze, meble machoniowe, jesionowe, pianino palisandrowe, lustro, krowy, konie, wozy, chomonta, sanie, pługi, brony, zboże w ziarnie i snopie, w Warszawie, garderoba męzka i t. p. sprzedane będą przez publiczną licytacją.

Władysław Zakrzewski Komornik.
Nr. 1789.

N. D. 1289. Wiadomo czynię iż prawnie zajęte objekta jako to: meble jesionowe, machoniowe, topolowe, klawikort, lustra, lampy, zegary, dywany, samowary, naczynia i miedź kuchenna, mydła pachnące, olejki, puder, kotły, prasy mydlarskie i t. p. w Warszawie na placu Sewerynów w d. 25 (9) b. m. o godz. 10 w d. 27 (11) b. m. o godz. 10 za Żelazną Bramą, w d. 1 (13) Marca r. b. o godz. 9 na targu nowy zwanym, o godz. 10 na targu Witkowskiego, a o godz. 11 za Żelazną Bramą, przez publiczną licytację sprzedane będą

Władysław Karwowski, Komornik.
Długa Nr. 550/20.

N. D. 1290. Ruchomości do spadku po Teofili Dobrowolskiej należące, jako to: meble, garderoba, bielizna, pościel i t. p. sprzęty sprzedane będą w d. 25 Lutego (9 Marca) r. b. i dni następnych, zawsze od godziny 12 w południe, w domu Nr. 20 na Krakowskiem-Przedmieściu, przez licytację przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.

Michał Markiewicz Rejent,
plac Krasińskich Nr. 2.

N. D. 1267. W dniu 25 Lutego (9 Marca) 1874 r. o godzinie 10 z rana na targu Sewerynów, zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, sosnowe i t. p., i tegoż dnia o godzinie 12 w południe w Rynku Starego miasta, meble machoniowe, jesionowe i t. p., i w dniu 28 Lutego (12 Marca) o godzinie 10 rano, w miejscu znajdowania się, w domu pod Nr. 471*G*, w moc decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dnia 16 (28) Lutego t. r. № 2058, meble machoniowe, lustra, dywany i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski Komornik.

N. D. 1266. Zajęte w egzekucji Sądowej ruchomości jako to: maszyna drukarska, rygały, tektura o godz. 10 z rana na Sewerynowie w d. 26 Lutego (10 Marca) 1874 r. urządzenie sklepowe, chustki, krawaty, szaliki, perfumy i t. p. o godzinie 10 z rana na miejscu znajdowania się objektów to jest w sklepie w domu pod Nr. 445 w dniu 27 Lutego (11 Marca) 1874 r. toaleta z lustrem, muszle, różne szkło, parasol o godz. 10 z rana, na Grzybowie, w d. 1 (13) Marca 1874 r. rądle, samowar, żelazko, moździerz, sofa o godzinie 10 z rana na Grzybowie, meble, fortepian, obrazy, lustro o godzinie 10 z rana, na targu przed trzema krzyżami, bufet, szafka, ławki, deski miotły o godzinie 11 z rana na Muranowie, w dniu 4 (16) Marca 1874 r. w Warszawie przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Warszawa d. 22 Lutego (6 Marca) 1874 r.
A. Gawryłow Komornik.

N. D. 1291. Prawnie zajęte meble jesionowe, sosnowe, machoniowe, garderoba damska, rądle, samowar i t. p. sprzedane będą przez publiczną licytację na targach: na Muranowie d. 25, 27 Lutego (9, 11 Marca) i 1 (13) Marca r. b. o godz. 10 rano, za Żelazną bramą, d. 25 Lutego (9 Marca) r. b. o godz. 10 rano, na Starym mieście, d. 1 (13) Marca r. b. o godz. 10 rano i na Sewerynowie, d. 4 (16) Marca r. b. o godz. 10 rano.

Aleksander Nowicki, Komornik № 550.

N. D. 1150. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I-go w Warszawie. Wzywa Andrzeja Gabatę, służącego, pierwej w mieście Wieluniu zamieszkałego, obecnie z miejsca swego zamieszkania niewiadomego, aby w przeciągu 30 dni licząc od daty niniejszego ogłoszenia, do Sądu stawił się, albowiem w przeciwnym razie, postąpione z nim będzie podług prawa.

Warszawa d. 11 (23) Lutego 1874 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE

N. D. 1268. **Bileta Lombardrewe** za N. N. 5511 na 24 r., 9629 na 54, 9631 na 70 r., 9634 na 37 r., 10232 na 30 r., 14575 na 14, 5214 na 4, 36541 na 25 r., 13128 na 10 r., 9511 na 35 r. i 9417 na 22 rs. wypadkow zaginęły.

1—